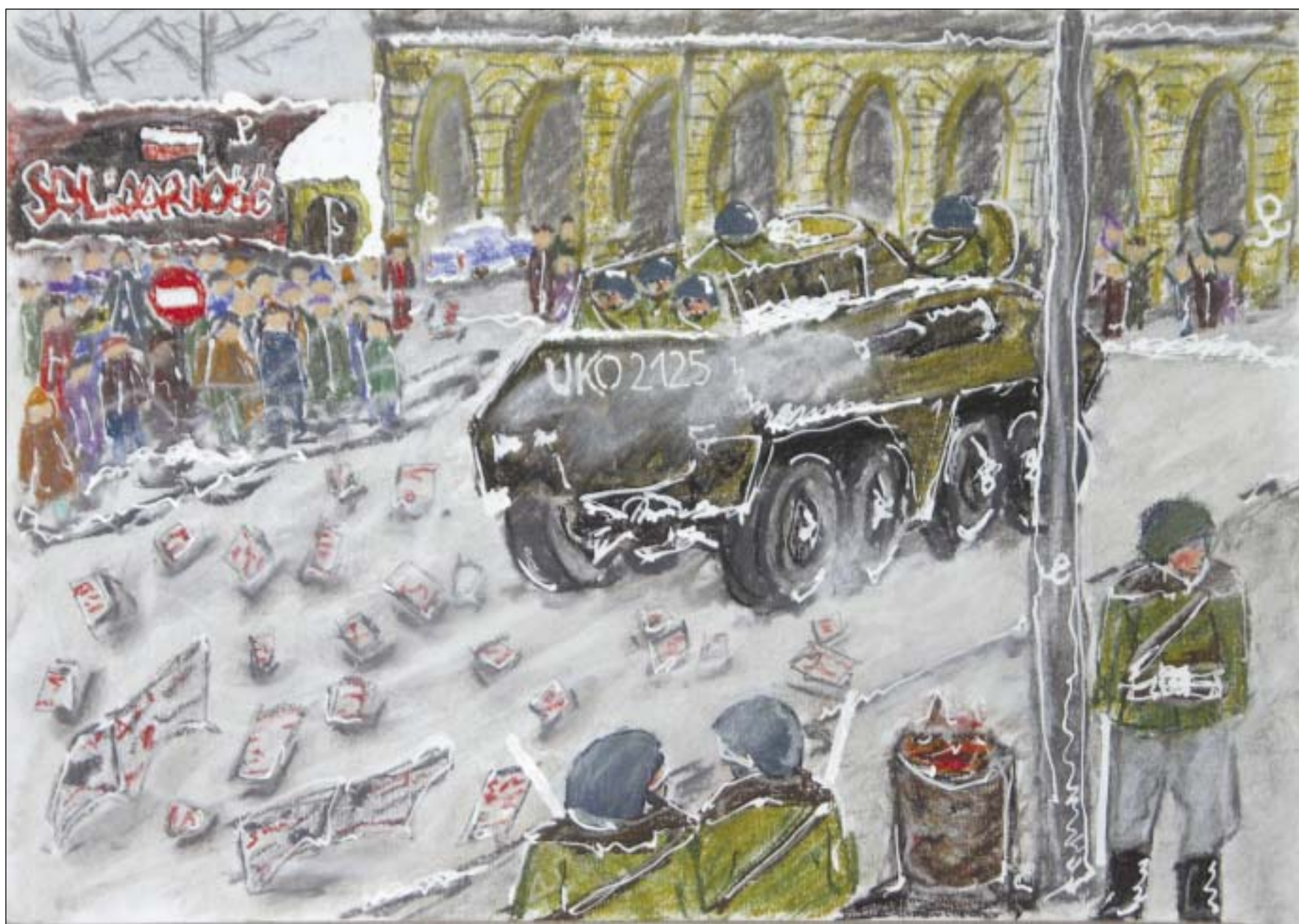


W numerze:

- Strajk w Poczcie Polskiej
- Rozmowa z księdzem Mirosławem Drzewieckim
- Memoriał Marka Petrusewicza
- Opinia publiczna o związkach zawodowych
- Konkurs "Mój dom, moje miasto, moja ojczyzna"

Twierdza Wrocław



I nagroda w konkursie "Mój dom, moje miasto, moja ojczyzna" w kategorii gimnazja – Małgorzata Hes, Gimnazjum nr 7 we Wrocławiu

Twierdza Wrocław – tak określano stolicę Dolnego Śląska w czasie stanu wojennego. Potwierdzeniem doniosłej roli jaką spełniło to miasto w latach osiemdziesiątych dla ruchu oporu przeciw komunistycznej władzy będą uroczyste obchody rocznicy wprowadzenia stanu wojennego.

Coroczny konkurs plastyczny „Mój dom, moje miasto, moja ojczyzna” organizowany przez Regionalny Sekretariat Oświaty i Wychowania zainaugurował już w listopadzie obchody rocznicy wprowadzenia w Polsce stanu wojennego.

W obecnym i grudniowym numerze Dolnośląskiej Solidarności prezentujemy dużą część nagrodzonych prac.

Zarząd w Polanicy

Podczas swojego wyjazdowego posiedzenia w Polanicy Zdroju (20–21 listopada) Zarząd Regionu przyjął założenia do budżetu na rok 2007

Członkowie Zarządu Regionu podjęli decyzję o zmianie terminu następnego posiedzenia z 11.12.2006 r. na dzień 18.12.2006 r. z powodu ogólnokrajowych obchodów upamiętniających wprowadzenie stanu wojennego, które odbędą się we Wrocławiu w dniach 12–13 grudnia.

Jarosław Krauze przedstawił zebranym program obchodów rocznicy wprowadzenia stanu wojennego. Program nie jest jeszcze do końca uzgodniony z Kancelarią Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego. Mogą w nim więc nastąpić jakieś zmiany. Obchody rozpoczną się sesją naukową organizowaną przez IPN w Sali

Wielkiej Ratusza. Tematem sesji będzie „Stan Wojenny w Polsce” i weźmie w niej udział łącznie 9 prelegentów – pracowników IPN z Warszawy. Liczba miejsc jest ograniczona. Szczegółowy, wstępny program obchodów prezentujemy w tym numerze „DS”. Kazimierz Kimso i Robert Wojciechowski przedstawili sytuację w PD Tartak Góra. Obecnie strajk został zawieszony, ponieważ została podjęta mediacja przez mediatora wyznaczonego przez WKDS. Pracodawca wycofał doręczone wcześniej strajkującym pracownikom zwolnienie dyscyplinarne. Prowadzone postępowanie mediacyjne odbywa się bez udziału liderów

sporu, tj. prezesa i przewodniczącego. Przedmiotem mediacji jest zakończenie sporu zbiorowego wszczętego na tle podwyżek płac.

Janusz Łaznowski złożył relację z przebiegu prac prezydium KK. Na razie trwa kompletowanie pełnego składu prezydium. Na wniosek naszego Zarządu Regionu inspektorzy PIP przeprowadzą kontrolę w agencjach pracy tymczasowej.

Zarząd Regionu rozpatrzył odwołanie Henryka Muchy i Stanisława Szneruka od uchwały wykluczającej ich ze Związku. Zarząd podtrzymał decyzję Komisji Międzyzakładowej Emerytów i Rencistów w Wałbrzychu.

Zarząd Regionu wprowadził zmiany w Regulaminach: Regionalnego Funduszu Strajkowego i działania ZR.

Jarosław Krauze i Bogusław Jurgielewicz zaprezentowali prace wykonane w ramach programu Karty Rabatowej. Wszystkie czynności proceduralne związane z projektem zostały zakończone. Teraz należy ten projekt wdrożyć w życie. W ciągu 3 miesięcy powinno to zostać wykonane. Obecnie będą prowadzone poszukiwania podmiotów (sklepów, punktów usługowych), także w powiatach, które wejdą do tego programu. Zostaną tam powołani koordynatorzy, którzy będą poszukiwać podmiotów zainteresowanych

wejściem do programu. Karta rabatowa będzie po części legitymacją. Na legitymacji będzie imię i nazwisko członka Związku, Nr 4 (jest to numer Regionu Dolny Śląsk), numer organizacji związkowej, data wydania karty i numer karty. Karta będzie kosztować 1 zł i ten koszt, zgodnie z decyzją Zarządu Regionu, będzie pokrywał uczestnik programu (członek Związku lub KZ). Warunkiem wydania Karty Rabatowej jest przekazanie do Zarządu Regionu danych członków Związku przez komisje zakładowe.

Informacje o podmiotach udzielających rabatów będą publikowane i na bieżąco uaktalniane.

Zostały podjęte też prace przez KK nad wprowadzeniem ogólnopolskiej Karty Rabatowej.

Następnie rozpoczęła się dyskusja nt. strategii Związku. Rozpoczęło ją zaprezentowanie wyników badań opinii publicznej dotyczących oceny sytuacji w Polsce i w zakładach pracy oraz ocena związków zawodowych.

Piotr Majchrzak przybliżył uczestnikom misję Związku, która zapisana jest w preambule Statutu oraz w Uchwale Programowej XV KZD. Następnie uczestnicy posiedzenia (członkowie ZR i RKR) zostali podzieleni na grupy 4-osobowe, które podjęły pracę nad wizją i strategią Związku na najbliższe lata. Wyniki prac zostaną zebrane i na ich podstawie zostanie opracowany plan działania dla naszego Związku. To będzie dokument wyjściowy do wypracowa-

nia programu dla Związku. Dyskusja nie została zakończona i będzie podejmowana na następnych posiedzeniach.

Uczestnicy dyskusji najczęściej wskazywali, że nasz Związek powinien być duży i liczny, silny, skuteczny, gwarantujący członkom przywileje. Powinien też realizować oczekiwania członków Związku i zwracać uwagę na ich potrzeby, członkowie muszą się też identyfikować z działaczami. Związek musi podnosić swoje umiejętności poprzez szkolenia specjalistyczne. Powinna nastąpić zmiana ustawodawstwa krajowego oraz naszego – związkowego.

Po tej dyskusji Prezydium ZR zgłosiło wniosek, aby od nowego roku każde posiedzenie ZR było dwuczęściowe: jedna część seminaryjna dla członków ZR, RKR oraz wszystkich chętnych działaczy z organizacji zakładowych oraz część druga posiedzenia ZR realizująca przyjęty program. Raz w roku zaplanowane powinno być dwudniowe szkolenie.

Na zakończenie roku każdy uczestnik, który weźmie udział w 75% seminariów otrzyma certyfikat.

Zarząd Regionu przyjął jednogłośnie uchwałę przyjmującą założenia do budżetu na rok 2007, w którym wniesiono poprawkę dotyczącą zaplanowania środków na szkolenia i seminaria dla członków ZR i RKR.

Andrzej Birówka podziękował za wsparcie udzielone na manifestacji w Stroniu Śl. Manifestacja przyniosła skutek. 80 miejsc pracy zostało uratowanych. Właściciel obiecał uruchomić jedną wannę hutniczą, co oznacza, że będzie praca na co najmniej 5–7 lat.

MARIA ZAPART
SEKRETARZ ZR

związkowy Kalendarz 2007

• Informacje o związku • Zmiany powyborcze •
• Sylwetki zarządców regionów • trochę historii •
• i wiele innych ciekawych informacji •

SOLIDARNOŚĆ

Ceny:

1-29 egz.	25,50 zł
30-99 egz.	25,00 zł
100-299 egz.	24,00 zł
ponad 300 egz.	23,00 zł

Dwie broszury gratis – do wyboru:
• ogólnopolska – związkowa
• tarczyńska – dla pracowników oświaty

Dla księgi członkowskiej, która zgrupuje zawieszenie w jedną całość i służyć się w jednym celu – ulóż się, cennika już dla wyjątków historii

PROSĄD DOKŁADNY! Dostępnym „Solidarności” Pracownicy Oświaty i Wychowania
80 815 10101, ul. Włdy Piłsudskiego 25, p. 331, 332, 333
Zamówienie: Alina Nawara, tel./fax 07 58 391 43 43, e-mail: prosad@solidarnosc.org.pl

Książka jest poświęcona decyzji wyjątkowej

Koledze **Januszowi Wolniakowi**
Przewodniczącemu Regionalnego Sekretariatu Oświaty i Wychowania
NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk
serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

Mamy
składają znajomi i przyjaciele z „Solidarności”

„Śpieszmy się kochać ludzi,
tak szybko odchodzą”

Z głębokim żalem żegnamy
ś. † p.

Teresę Żurawską
Pamięć o niej pozostanie w naszych sercach
Koleżanki i Koledzy z NSZZ „Solidarność”

Kasi Wolniak – Bujakowskiej,
głębokie wyrazy współczucia z powodu śmierci

Mamy
składają koleżanki i koledzy z Zarządu Regionu
NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk

Szczere i głębokie wyrazy współczucia
Romanowi Rolnikowi
z powodu śmierci

Ojca
składają Koleżanki i Koledzy z NSZZ „Solidarność”
ARCHIMEDES SA

Szczere i głębokie wyrazy współczucia
Helenie Witczak
z powodu śmierci

Matki
składają Koleżanki i Koledzy z NSZZ „Solidarność”
ARCHIMEDES SA

Trwajcie mocni w Wierze z Maryją

Zapraszamy na Adwentowy Dzień Skupienia NSZZ „Solidarność” Jasna Góra, 9 grudnia 2006 r.

Program:

9.30 - msza św. w Kaplicy Matki Bożej
10.30-12.00 - Konferencja - Kaplica Różańcowa
14.00 - Droga Krzyżowa Konferencję poprowadzi O. Kamil Szustak, Paulin

Zbigniew Bonarski
NSZZ „Solidarność”
w Częstochowie

Trzeba oddziaływać na pamięć

Rozmowa z księdzem Mirosławem Drzewieckim

Jak ksiądz wspomina 13 grudnia 1981 roku?

O stanie wojennym dowiedziałem się wczesnym rankiem w drodze do katedry. Pamiętam, że byłem, nie tylko zresztą ja, zdezorietowany. Samo pojęcie „stan wojenny” było wtedy czymś dziwnym. Nigdy dotąd w Polsce nie przeżywalismy czegoś takiego. Nie wiadomo było, jak na to zareagować, ale już wkrótce dotarły wiadomości, że wielu ludzi w nocy miało wizyty w swoich domach, z których byli zabierani ludzie „Solidarności”. Jeden drugiemu opowiadał „u tamtego byli, tego wzięli, u innych dziecko doznało szoku psychicznego na widok uzbrojonych żołnierzy walących korbami do drzwi” itd.

Już podczas pierwszej Mszy św. zacząłem mówić, choć jeszcze delikatnie, że to jest agresja, przedziwna wojna, w której władza napadła na swój naród.

Co przyniosły kolejne dni?

Wszędzie: w zakładach pracy, na uczelniach, w szkołach, w kurii, na plebaniach pojawiali się komisarze Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, siejąc atmosferę strachu. Lęk potęgował się na widok czołgów i uzbrojonych ludzi na ulicach – tego właśnie władza chciała. Ponadto docierało coraz więcej informacji o rewizjach, aresztowaniach, przesłuchaniach, o zgarnianych w pracy robotnikach – przepadali bez wieści na wiele dni. Represje władz objawiały się dokuczliwie w kontrolowaniu poczty i w ograniczeniu przemieszczania się samochodami po kraju. Aby wyjechać poza Wrocław, potrzebne były specjalne przepustki. Po benzyne reglamentowaną stało się w kolejce na Białanach po dwie doby. Pamiętam, że kiedyś jechałem samochodem do Opola z siostrami zakonnymi i zatrzymał nas patrol na drodze. Milicjanci zażądali, aby otworzyć bagażnik. Nie wychodząc z auta spokojnie wykonaliśmy polecenie, bo wiedzieliśmy, że bagażnik jest pusty. W drodze, tknięci przecuciem, zatrzymaliśmy się po kilku kilometrach i otworzy-

liśmy bagażnik. W środku leżała jakaś paczka.

Co było w paczce?

Nie wiem, bo wyrzuciliśmy ją, nie była ciężka, owinięta w gazety. Wkrótce zatrzymał nas kolejny patrol. Facet z radiotelefonem przy uchu od razu zażądał otwarcia bagażnika, po czym wściekły, zupełnie się z tym nie kryjąc, przez aparat rugał kogoś, że on tu żadnej paczki nie widzi. Ta historia werystycznie maluje tamtą atmosferę zastraszenia i nieskrępowanej manipulacji władzy. Nie można nie wspomnieć o bardziej przejmujących wydarzeniach, jak np. wyłączanie telefonów domowych (komórek jeszcze wtedy nie było) czy całkowita kontrola rozmów telefonicznych w biurach. Wyłączanie energii elektrycznej spowodowało śmierć noworodków. W takich warunkach nie można było wezwać karetki pogotowia ratunkowego, chorzy na dalekich wsiach czy też ranni w wypadkach konali bez pomocy lekarskiej. Wieczorami ulice były puste i ciemne, od 20-tej obowiązywała godzina milicyjna. Tylko patrole, jak złe widma, krążyły między domami. W białą dzień nie wolno było się spotykać na ulicach, nawet 3-osobowe grupki były legitymowane i rozpędzane przez MO czy ORMO. Wszystko to składało się na tę straszną atmosferę stanu wojennego. W rodzinach panował ból, żal i rozpacz po mężczyznach i kobietach zabranych do więzienia czy „internatu”. Bieda szybko zaczęła gościć w polskich domach. Racje żywnościowe sprzedawane na kartki często nie wystarczały, a do tego trzeba było po nie stać długie godziny w kolejkach. Wiele ludzi w obawie przed represjami uciekało z miasta. Wiele działaczy solidarnościowych zeszło do podziemia. Życie kulturalne zamarło. W teatrach bojkot, aktorzy teatralni i telewizyjni odmówili współpracy z WRON-ą. Święta Bożego Narodzenia przeżywane były w smutnej ciszy i głębokiej trosce o los tysięcy więźniów politycznych.

Jak można było żyć w takim zastraszaniu?

Dopiero we środę, 13 stycznia 1982 roku, miesiąc po ogłoszeniu stanu wojennego, jakoś zeszło z ludzi to ciężkie powietrze. Tłumy w katedrze na pierwszej Mszy za Ojczyznę odetchnęły otuchą. Pamiętam, w czasie Mszy trwała atmosfera głębokiego skupienia i żarliwej modlitwy. Głosząc wtedy kazanie, czułem się jak zahipnotyzowany tą ciszą słuchającą. Ludzie w ukryciu nagrywali kazanie na swoje magnetofony. Później tekst przepisywany krążył po mieście i po Polsce. Trafił nawet do Watykanu. Polacy przestali się bać. Zaczęły pojawiać się żarty i anegdota obśmiewające władzę ludową z czarną wroną na czołgach. Odmienił się też stosunek mieszkańców do żołnierzy patrolujących miasto. Zaczęto rozmawiać z żołnierzami, przeważnie przywiezionymi z innych części Polski. Byli to młodzi, Bogu ducha winni chłopcy. Styczeń był bardzo mroźny, na ulicach płonęły „kozy” - ogniska w koszach metalowych. Kobiety przynosiły chłopakom gorącą zupę w słoikach.

Czy było więcej takiej ludzkiej solidarności?...

Tak. Polacy w trudnych sytuacjach potrafili być solidarni. Msze św. za Ojczyznę umacniały tę więź, wlewały w serca otuchę i wyzwały odwagę. Społeczeństwo zorganizowało sobie drugi obieg życia kulturalnego. Teatry były zamknięte, ale ludzie spotykali się na spektaklach w prywatnych mieszkaniach. Teatr wędrowny objeżdżał parafie Dolnego Śląska. Pozamykano galerie artystyczne, ale artyści zaczęli wystawiać swe prace w kościołach. Na tym ugorze kulturowym artyści we Wrocławiu potrafili zorganizować dwa ogólnokrajowe sympozja na temat: „Droga i Prawda” i kilkadziesiąt wystaw plastycznych. W ten sposób nasze miasto w 1983 roku przygotowywało się do wizyty Ojca świętego Jana Pawła II.

To wszystko, co ksiądz opowiada, jest w dużej mierze dziś zapomniane. Dla młodych ludzi urodzonych w 1980 r. stan wojenny to coś tak odległego jak bitwa pod Grunwaldem.

Ale bitwa pod Racławicami nie jest wrocławianom (i nie tylko) odległą, prawda? Z pewnością trzeba oddziaływać różnymi atrakcyjnymi sposobami na pa-

mięć. Odnawiać pamięć. Budować wyobraźnię młodych Polaków obrazami bohaterstwa, męczeństwa i chwały naszej Ojczyzny. Tak jak w stanie wojennym ks. prof. Tischner nawoływał do „pracy nad pracą”, tak dziś trzeba toczyć „pracę nad szkołą”: nad uczniami, nie tylko przez zaostrenie dyscypliny, i nad kadrą nauczycielską poprzez wskazywanie chrześcijańskich fundamentów w procesie formowania *nowego człowieka*. Przeróżająca jest bezideowość wychowawcy!

Aby ocalić od zapomnienia to, co przeżywała Polska przed dwudziestu pięciu laty, „Solidarność” przy Politechnice Wrocławskiej wydaje płytę z nagraniami świadectw słownych tamtego czasu z zamiarem rozprowadzenia w szkołach. Szczególnie cenne są tam kazania wygłoszone przez ks. Jerzego Popiełuszkę. Dziś są to słowa na wagę złota. Niemal relikwie! Można będzie usłyszeć również pierwsze kazanie w stanie wojennym we wrocławskiej katedrze.

Co ksiądz częściej wspomina z tego okresu? Ogrom zła wyrządzony przez totalitarną władzę, czy solidarność ludzi, zbierających się w kościołach na manifestacjach?

Zło długo się pamięta, bo boli. Ale i ten ból z czasem mija. Kiedyś, podczas jednego z licznych męczących przesłuchań, zadano mi pytanie: dlaczego ksiądz mówi takie kazania? Odpowiedziałem: bo trzeba brać w obronę skrzywdzonych ludzi. Po doświadczeniach stanu wojennego i wobec tego, co kryptokomuna wciąż czyni od roku 1989, zagnieżdża się w człowieku pamięć głębokiego przekonania: nigdy nie uwierzę w słowa, choćby najpiękniejsze, wypowiedziane przez członka lewicy, choćby o najprzyjemniejszej twarzy. Nie może prawdziwie kochać człowieka ktoś, kto nie kocha Boga.

Najlepsze moje wspomnienia dotyczą pracy wspólnej z artystami w Duszpasterstwie Środowisk Twórczych, a następnie tworzenie i prowadzenie Katolickiego Radia RODZINA we Wrocławiu. Najgłębszych jednak przeżyć doznałem w konfesjonale, obserwując Bożą łaskę przemian w wewnętrznej zagubionego człowieka.

Dość powszechne jest przekonanie, że stan wojenny zabił w polskim społeczeństwie aktywność obywatelską.

Wprost przeciwnie. Wiele jest znaków zaprzeczenia dla tego przekonania. Między innymi świadczy o tym działalność ludzi w strukturach podziemnej



FOT. MICHAŁ BIEGANOWSKI

Ksiądz Mirosław Drzewiecki – obecnie proboszcz parafii pw. Matki Boskiej Częstochowskiej na wrocławskim osiedlu Zalesie. W latach 1983-88 był duszpasterzem środowisk twórczych. Jest twórcą Radia Rodzina. Jego kazania wygłaszane w czasie stanu wojennego opublikowane są w książkach: „Naprawdę wolni (kazania z lat 1982 – 1988)”, Paryż 1989; „Ku wolności (kazania z lat 1982-1990)”, Wrocław 1991. Autor tomików poetyckich: m.in. „Bóg kocha góry”, 1986; „Rozmyślania drzewa figowego”, 1988; „Szczeliny samotności”, 1991.

„Solidarności”, w twórczości wydawanej bez debitu, czy też we wszystkich komitetach charytatywnych diecezjalnych pomagających wszystkim pozbawionym wolności i ich opuszczonym rodzinom. Towarzyszyłem ofiarnej służbie Arcybiskupiego Komitetu Charytatywnego we Wrocławiu. Mogę zawsze dać chlubne świadectwo o tym niezmordowanym i owocnym trudzie ludzi wielkiej, współczującej miłości. Oni nie bali się represji i nie czekają na pochwały.

Co ksiądz sądzi o dzisiejszej „Solidarności”?

Nie mnie sądzić „Solidarność”. Z całą pewnością już nie **cd. na str. 13 ►**



Redaguje
Marcin Raczkowski
Skład komputerowy:
Sławomir Kowalik
Adres:
53-661 Wrocław, pl. Solidarności 1/3/5
I piętro, pok. 117
tel. 78 10 157; fax: 355 15 65
e-mail:
redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl
Wydawca: Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk
Druk: NORPOL-PRESS
Nakład: 7600 egz.
Numer zamknięto:
22.11.2006 r.
Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów.

strona internetowa Zarządu Regionu „S” D. Śląsk:
www.solidarnosc.wroc.pl

Wałbrzyska Toyota

Pracownicy Toyoty Motor Manufacturing w Wałbrzychu idąc za przykładem kolegów z Jelcza-Laskowic postanowili zorganizować się w związek zawodowy „Solidarność”

W połowie listopada w wałbrzyskim biurze powiatowym odbyło się pierwsze spotkanie grupy inicjatywnej z przewodniczącym KZ w Jelczu-Laskowicach – Jarkiem Kurkowskim i pracownikami Działu Rozwoju Związku.

Półtoragodzinne spotkanie, na którym przewodniczący zakładowej „S” w Jelczu-Laskowicach podzielił się z kolegami z Wałbrzyska swoimi doświadczeniami, zaowocowało powstaniem Tymczasowej Komisji Zakładowej.

Toyota Motor Manufacturing powstała w 1999 roku na terenie Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Podstawowym zadaniem TMMP jest produkcja silników i skrzyni biegów

do samochodów osobowych na rynek europejski. Japońska firma zatrudnia ok. 2000 pracowników.

W celu poinformowania jak największej liczby pracowników o nowo powstałej Organizacji Związkowej członkowie TKZ i Dział Rozwoju Związku w dniach 16–17 listopada zorganizowali akcję informacyjną przed wałbrzyską Toyotą.

Pracownicy wjeżdżający i opuszczający zakład pracy otrzymali ulotkę, na której zawarte zostały pierwsze cele komisji i kontakt do przedstawicieli związku. Pomimo mało przychyłnej postawy ochrony, udało się dotrzeć do ok. 600 osób. Większość z nich wiadomość o zorganizowaniu się przyjęła z wielkim entuzjazmem.

Miejmy nadzieję, że kierownictwo Toyoty w Wałbrzychu będzie chętniej współpracować z „Solidarnością” niż zarząd tej firmy w Jelczu-Laskowicach. Dobre ułożenie stosunków wpłynie korzystnie na rozwój firmy, warunki i atmosferę w pracy.

Przypomnijmy, że w październiku podobna akcja pod zakładami Toyoty w Jelczu-Laskowicach przyniosła efekt w postaci 120 członków Związku. Od momentu powstania organizacji związkowej w Toyocie trwają partnerskie rozmowy z zarządem firmy na temat podwyżek płac dla pracowników.

AGNIESZKA KURPIOS, PAWEŁ CHABIŃSKI



FOT. IREK WOŹNIAKOWSKI

Więcej w państwowych niż w prywatnych

Przynależność do związków zawodowych deklaruje 14 proc. zatrudnionych Polaków, z tego 5 proc. należy do „Solidarności”. Według ostatnich badań CBOS aż 53 proc. pracujących Polaków pracuje w zakładach, gdzie nie działają związki zawodowe. Z kolei członkostwo w organizacjach pracowniczych deklaruje 14 proc. pracujących Polaków. Z tego do „Solidarności” należy 5 % badanych, do OPZZ 4 %, a do Forum Związków Zawodowych 2 %. Prawdopodobieństwo, że pracownik jest członkiem związku rośnie wraz z wiekiem. Wśród najmłodszych pracowników nie ma wcale związkowców, wśród najstarszych związkowcy stanowią około jedną czwartą. Do organizacji pracowników najczęściej należą zatrudnieni w sektorze państwowym. Ponad jedna czwarta zatrudnionych w zakładach i instytucjach państwowych to członkowie związków zawodowych. Znacznie niższe jest uzwiąz-kowanie w spółkach z udziałem właścicieli prywatnych i państwa. W sektorze prywatnym tylko nieliczni pracownicy deklarują przynależność do związków zawodowych. Najwięcej członków związku jest w oświacie, ochronie zdrowia, a także w administracji, transporcie, łączności i przemyśle. Najslabiej

zorganizowani są pracownicy w budownictwie, handlu i usługach. Według badań CBOS jedna piąta pracowników deklaruje, że w ich zakładzie pracy został zawarty układ zbiorowy pracy. Ponad połowa zatrudnionych twierdzi, że nie ma takiego układu, a 20 proc. nic nie wie na ten temat. Zdaniem zdecydowanej większości respondentów zawieranie układów zbiorowych pracy pomiędzy zarządem firmy a związkami zawodowymi korzystnie wpływa na sytuację pracowników i zakładu pracy. Mniej więcej co dziesiąty pracownik przyznaje, że część jego wynagrodzenia to nieopodatkowane pieniądze. Zawód pracownika i branża, w której działa jego zakład pracy mają znaczenie jeśli chodzi o warunki pracy, regularność wypłat wynagrodzeń oraz możliwość organizowania się w związki zawodowe. Robotnicy częściej niż pracownicy umysłowi (niższego i wyższego szczebla) pracują w nieprzepisowych warunkach. Zatrudnieni w przemyśle, budownictwie, handlu i usługach częściej niż inni twierdzą, że ich wypłaty są nieregularnie wypłacane. Pracownicy budownictwa, usług i administracji częściej niż inni nie mają możliwości organizowania się.

DZIAŁ INFORMACJI KK

Skorzystaliśmy z prawa do organizowania się

Pracownicy komercyjnego banku Santander Consumer Bank SA zarejestrowali swoją organizację związkową

Doszliliśmy do wniosku, że w pojedynkę niewiele zdziałamy w sprawach, które są dla nas bardzo ważne. Prawo daje pracownikom wolność organizowania się w związki zawodowe, więc skorzystaliśmy z tego prawa i mamy zamiar, korzystając z przysługujących nam uprawnień, pewne kwestie obowiązujące dotychczas w Banku polepszyć i zmienić – mówi Marek Jednorowicz z TKZ. – Zależy nam na dialogu z pracodawcą, na wspólnym wypracowywaniu rozwiązań dobrych dla nas – pracowników i Banku – dodaje Marek Jednorowicz.

Nasze plany na najbliższą przyszłość:

– zamierzamy dotrzeć do maksymalnie dużej liczby pracowników, by poznać ich problemy; będziemy starali się przekonać ich do wstąpienia do NSZZ „Solidarność”, ponieważ chcemy reprezentować jak największą liczbę pracowników; duże poparcie to większa szansa na rozwiązanie naszych problemów,

– zwrócimy się do pracodawcy o informacje dotyczące między innymi: warunków pracy i płacy (regulaminy: pracy, wynagradzania, premiowania i nagradzania), zakładowego funduszu świadczeń socjalnych oraz o inne wewnętrzne uregulowania obowiązujące w naszym Banku.

Tymczasowa Komisja Zakładowa ma swoją stronę internetową www.przylaczsiedonas.republika.pl, dzięki której wszyscy pracownicy Banku mogą na bieżąco dowiadywać się o działaniach związku zawodowego, a także nawiązać kontakt mailowy z przewodniczącym TKZ – Markiem Jednorowiczem (m.jednorowicz@onet.pl), Anną Szałęgą (pełni funkcję sekretarza – szanna@gazeta.pl) oraz z Krzysztofem Kasperczykiem (skarbnik – kask100@gazeta.pl).

Santander Consumer Bank SA należy do Grupy Santander Central Hispano, największej grupy finansowej w Hiszpanii. W Polsce działa od 2003 roku i zatrudnia ponad 600 pracowników. Swoje oddziały ma w 44 miastach.

DZIAŁ INFORMACJI KK

Dyscyplinarki cofnięte

W dalszym ciągu trwają negocjacje w sprawie zakończenia konfliktu w Górze

Po rozszerzeniu protestu poprzez całonocną pikietę siedziby starostwa powiatowego i urzędu miasta i gminy 8 listopada doszło do porozumienia o zawieszeniu strajku okupacyjnego. Pikietą była efektem braku jakiegokolwiek reakcji władz samorządowych na to co działo się w jednym z największych zakładów w powiecie.

Protestujący pracownicy Przedsiębiorstwa Drzewnego w Górze uzyskali wycofanie przez właściciela zwolnień dyscyplinarnych, które wcześniej otrzymały 24 osoby biorące udział w strajku. Prowadzone są od 16 listopada br. negocjacje nad dalszą przyszłością zakładu. Obydwom stronom pomaga mediator z wojewódzkiej komisji dialogu społecznego – Michał Kusztyk. Strony sporu dały sobie czas do końca listopada na wypracowanie wspólnego porozumienia. Związkowcy przygotowują nowy regulamin wynagrodzenia, w którym o 2 zł zwiększ

szona zostałaby stawka za godzinę pracy. Właściciel zakładu – Tadeusz Wojtczak uważa, że konieczne jest redukcja załogi o połowę, ponieważ nie otrzyma takiej ilości drewna, aby zapewnić produkcję, przy obecnym stanie zatrudnienia. Nie zgadzają się z tym związkowcy, według których jest to argument nieprawdziwy. W celu uzyskania postępu w negocjacjach przewodniczący „S” zakładowej Robert Wojciechowski zaproponował, aby negocjacje prowadzili zastępcy właściciela i przewodniczącego „S”.

– Być może taki zabieg da efekt – ma nadzieję Wojciechowski. Zamiast przewodniczącego będą negocjować Dariusz Musielak i Marek Kujawa.

Przypomnijmy, że rozpoczęty 17 października strajk okupacyjny był odpowiedzią załogi na brak reakcji prezesa Tadeusza Wojtczaka na żądania płacowe załogi. W proteście wzięło udział 42 pracowników liczącej ponad 70 osób załogi tartaku.

MR



Uczestnicy protestu przed siedzibą władz samorządowych w Górze.



Robert Wojciechowski – przewodniczący zakładowej „S” wraz ze swoimi kolegami.

FOT. PAMEL WRÓBLEWSKI – WWW.ZGIEPOMIATU.PL

FOT. PAMEL WRÓBLEWSKI – WWW.ZGIEPOMIATU.PL

Strajk na Poczcie

Brak porozumienia

Nie ma porozumienia między „Solidarnością” a dyrekcją Poczty Polskiej



FOT. AGNIESZKA WALCZAK

Po kilkugodzinnych negocjacjach we wtorek 21 listopada br. nie doszło do porozumienia między dyrekcją Poczty Polskiej a przedstawicielami pocztowej „Solidarności”. Pracownicy podtrzymują swoje dotychczasowe postulaty i wyrażają wolę prowadzenia dalszych negocjacji.

W poniedziałek część listonoszy z kilku wrocławskich urzędów pocztowych nie roznosiła przesyłek, a inni przeprowadzili strajk włoski, czyli wszystkie czynności w pracy wykonywali powoli.

17 listopada „S” Poczty Polskiej weszła w spór zbiorowy z pracodawcą. Pracownicy domagają się:

- ♦ zaprzestania zatrudniania pracowników służb eksploatacyjnych ponad normy czasu pracy
- ♦ gwarancji podpisania pakietu socjalnego przed rozpoczęciem komercjalizacji Poczty Polskiej
- ♦ podwyższenia płacy minimalnej pracowników służb eksploatacyjnych do kwoty 1500 zł oraz wzrostu wynagrodzeń zasadniczych o kwotę 300 zł dla wszystkich pracowników Poczty Polskiej od 1 stycznia 2007 r. z wyłączeniem kadry dyrektorskiej,
- ♦ zwiększenia zatrudnienia,
- ♦ natychmiastowego rozwiązania problemu doręczania druków bezadresowych,
- ♦ zaprzestania prac nad wydzielaniem Centrów ze struktur Poczty Polskiej,
- ♦ wprowadzenia realnych mierników obciążenia pracą,
- ♦ niewyciągania konsekwencji prawnych bądź służbowych wobec protestujących pracowników.

Po nieudanych negocjacjach w poniedziałek 20 listopada „So-

lidarność” Poczty Polskiej wezwała wszystkie działające na Poczcie Polskiej związki zawodowe do powołania wspólnej reprezentacji (Międzyzwiązkowego Komitetu Strajkowego), która będzie kontynuowała rozmowy z pracodawcą w celu wynegocjowania i zawarcia porozumienia kończącego spór zbiorowy z pracodawcą.

– Jeśli pracodawca nie wykaże dobrej woli w negocjacjach, to w najbliższych dniach podejmimy wszelkie niezbędne prawem kroki, aby ochronić pracowników Poczty. Firma jest w przededniu restrukturyzacji, a pracownicy nie mają żadnej ochrony przed pomysłami zarządu. Sprawa jest znacznie szersza niż niskie płace pracowników działu eksploatacji. Niemniej jednak związkowcy z „Solidarności” w pełni popierają ich spontaniczny protest – mówi Jerzy Raciborski z Komisji Podzakładowej NSZZ „S” Pracowników Poczty Polskiej – Oddziały Regionalne we Wrocławiu.

MR

Gospodarka rośnie – zarabiają nieliczni

Oslabienie związków zawodowych to jedna z przyczyn, dla których pracownicy nie korzystają z pozytywnych aspektów globalizacji – pisze Financial Times

Globalizacja generuje wielkie pieniądze. Zdaniem „Financial Times” zachodnia klasa średnia nie odnosi z globalizacji żadnych korzyści. Teoretycznie układ pomiędzy kapitałem a siłą roboczą jest bardzo prosty. Kapitałiści mówią robotnikom: pomóżcie nam osiągać większe zyski, a my wam wtedy więcej zapłacimy. Dzięki temu wszyscy powinni być zadowoleni.

Ten cichy układ przestał, niestety, obowiązywać. Nie wszyscy pracownicy zdają sobie sprawę, że ostatnio ich pracodawcy notują nadzwyczajne wzrosty zysków. Wiedzą za to, że płace, z wyjątkiem może wynagrodzeń na samym szczycie drabiny hierarchii, raczej nie nadążają za inflacją.

W Wielkiej Brytanii zeszłoroczne zyski okazały się najwyższe od czasu, gdy w latach 60. zaczęto prowadzić tego typu dokumentację. Średnia tygodniówka zaś po uwzględnieniu inflacji spadła o 0,4 proc.

Podobnie sytuacja wygląda w większości innych krajów uprzemysłowionych. Z niedawnego raportu Goldman Sachs na temat amerykańskiej gospodarki wynika, że w pierwszym kwartale 2006 r. zyski przedsiębiorstw jako odsetek PKB osiągnęły rekord wszech czasów.

Rzecz jasna inwestorzy i cały sektor finansowy cieszą się z takiego obrotu spraw, gdyż czerpią korzyści z rosnących kursów akcji będących wynikiem coraz wyższych zysków, częstych fuzji i akwizycji. Wśród beneficjentów znajdują się też szefowie firm otrzymujący w ramach wynagrodzenia opcje na akcje swoich przedsiębiorstw. W Wielkiej Brytanii wynagrodzenie dyrektorów największych firm podskoczyło w ubiegłym roku aż o 28 proc.

Środki masowego przekazu zazwyczaj traktują rosnące zyski przedsiębiorstw jako zjawisko niesłychanie pozytywne, prowadzące do większych inwestycji, większej liczby miejsc pracy i wyższych zarobków. „Financial Times” postanowił jednak przyrzeć się dochodom zwykłych pracowników na-

leżących do klasy średniej zachodnich społeczeństw. Podwyżki płac, na które mogą liczyć, kojarzą się raczej z recesją. Dlaczego nie uczestniczą w światowym boomerze? – pyta „FT”.

Zdaniem gazety można to wiązać m.in. z osłabieniem związków zawodowych. Ale to nie koniec. Główna przyczyna leży w tym, że w czasach sprzed globalizacji zachodnia siła robocza miała praktycznie monopol na dostęp do zachodniego kapitału. Wraz z globalizacją to się zmieniło – upadające bariery handlowe dały zachodniemu kapitałowi dostęp do taniej siły roboczej w krajach, które dawniej pozostawały zamknięte na świat. To oznaczało dla zachodnich firm eldorado. Ale nie dla ich pracowników na Zachodzie. Dodatkowe zyski podzielili między siebie kapitałiści, wysocy rangą menedżerowie i biedni robotnicy w krajach rozwijających się.

A przecież nie tak miało być. Według teorii przewagi komparatywnej kraje uprzemysłowione ze swoimi wykształconymi pracownikami miały specjalizować się w zaawansowanych technologicznie produktach, podczas gdy niewykształceni robotnicy w krajach rozwijających się mieli produkować rzeczy mniej skomplikowane. Spodziewano się jedynie utraty części miejsc pracy dla niewykwalifikowanych pracowników na Zachodzie. Świat uprzemysłowiony miał jednak odnieść per saldo korzyści dzięki zdobyciu nowych rynków zbytu i dzięki tanieniu importowi.

Dziś już wiadomo, że ta analiza była grubą pomyłką. Zbyt wiele uwagi poświęcono obawom o utratę miejsc pracy na Zachodzie, a zbyt mało martwiono się o zagrożenie, jakie globalizacja niesie dla tamtejszych płac. Harvardzki ekonomista Richard Freeman ocenia, że dołączenie Chin, Indii i byłego bloku sowieckiego do światowego rynku pracy mniej więcej podwoiło liczbę pracowników w gospodarce rynkowej – z 1,46 mld do 2,93 mld.

W dodatku okazało się nieprawdą, że globalizacji obawiać

się powinni tylko niewykształceni pracownicy. Kraje byłego bloku sowieckiego mają dobrze wykształconą siłę roboczą, a inne kraje rozwijające się znacznie zwiększają nakłady na edukację. Nie jest też prawdą, że wytwarzają tylko mało zaawansowane technologicznie produkty. Wystarczy przyrzeć się Chinom, które bardzo szybko wspinają się po drabinie technologicznej, powiększając udział najnowszych technologii w swoim eksporcie i zajmując dziś ważną pozycję w badaniach nanotechnologicznych, dziedzinie zwiastującej kolejny wielki przełom przemysłowy na świecie. W związku

ze spadającymi kosztami telekomunikacji kolejne miejsca pracy w zawodach dawniej uważanych za nie do ruszenia – już nie tylko związane z telefoniczną obsługą klienta, ale i księgowością, usługami medycznymi czy informatycznymi – odpływają do świata rozwijającego się.

Siła, która utrzymuje zachodnie płace w ryzach, to nie tyle przenoszenie miejsc pracy, ile samo zagrożenie nim. Podwojenie globalnego zasobu siły roboczej osłabiło pozycję negocjacyjną pracowników. Jednocześnie płace w poszczególnych sektorach oddziałują na siebie. Gdy zarobki nie rosną w specjalnościach, które łatwo przenieść do innego kraju, następuje odpływ pracowników do, powiedzmy, handlu detalicznego, co powoduje zahamowanie wzrostu płac również i tam.

Niestety, korzyści z globalizacji na Zachodzie płyną głównie do tych, którzy najmniej ich potrzebują – do najbogatszych. Na jed-

ną piątą najzamożniejszych gospodarstw domowych w Stanach Zjednoczonych przypadła w zeszłym roku ponad połowa łącznych dochodów osobistych Amerykanów. To historyczny rekord.

Na szczęście korzystają również najbardziej potrzebujący, czyli biedni robotnicy w krajach rozwijających się. Podczas gdy płace w świecie uprzemysłowionym tkwią w miejscu, ich wynagrodzenia szynują w górę. Jeśli w Chinach dochodziłoby co dziesięć lat do podwojenia średniej płacy, tak jak to było w latach 90., Chińczycy osiągnęliby poziom krajów uprzemysłowionych dopiero za jakieś 30 lat. Do tego trzeba jeszcze dodać 10-20 lat na absorpcję siły roboczej krajów mniej dynamicznych niż Chiny. Najwcześniej wtedy możemy liczyć na jakiegokolwiek podwyżki, a równowaga pomiędzy popytą kapitału i popytą siły roboczej na świecie powróci.

ŹRÓDEŁO:

GAZETA WYBORCZA, 13.11.2006

Czyje zyski?

Tekst z Financial Times powtórzony przez Gazetę Wyborczą o tym, że na globalizacji zarabiają tylko najbogatsi i że maleje jednocześnie wpływ związków zawodowych zawiera rzeczy oczywiste i nieoczywiste. Mimo, że na forum Międzynarodowej Organizacji Pracy mówi się o tym od dawna, w Polsce jest to jakby odkrycie.

W 2002 r. przedstawiciel Banku Światowego przemawiając przed Radą Administracyjną MBP powiedział, że obserwowany jest wysoki wzrost gospodarczy w wielu krajach afrykańskich, natomiast w ogóle nie zmniejsza to biedy w tych krajach. Było to pierwsze przyznanie urzędnika tej liberalnej instytucji, że wzrost gospodarczy nie jest miernikiem jakości życia.

Równie nieznany jest, w Polsce, raport Światowej Komisji ds. Społecznego Wymiaru Globalizacji z 2004 r. tekst tego raportu dostępny w Internecie nie doczekał się nie tylko tłumaczenia, ale nawet omówienia. Co więcej po przedstawieniu przeze mnie tego raportu na konferencji prasowej, nie powstała nawet wzmianka na ten temat.

Istotne jest wskazanie na zmniejszający się wpływ związków zawodowych. Globalizacja w obecnym kształcie marginalizuje związki zawodowe, bowiem jest globalizacją nie zrównoważoną. Warto przytoczyć tu kilka faktów – dwie najważniejsze konwencje MOP, od których realizacji praktycznie zależy realizacja całej reszty – konwencje nr

87 i 98 ratyfikowało wiele państw, ale jeśli przeliczyć to na populację okazuje się, że blisko 55% ludzi na świecie żyje w krajach, gdzie te konwencje dotyczące wolności zrzeszania się i wolności negocjacji zbiorowych nie obowiązują. Co ciekawe konwencji o zrzeszaniu się nie ratyfikowały również USA. Co prawda związki zawodowe tam istnieją, ale na zasadach, naruszających istotnie konwencję nr 87. Stany Zjednoczone wiedzione chęcią wejścia na rynek chiński doprowadziły do wejścia Chin do strefy wolnego handlu, co spowodowało reperkusje opisane w cytowanym w FT artykule. Zatem eksport kapitału i inwestycji odbywa się bez żadnych korzyści dla ludzi wytwarzających dobra materialne lub z korzyściami minimalnymi. Twierdzenie, że robotnicy z krajów rozwijających się korzystają z globalizacji jest nieuprawnione, chyba że uznamy, iż człowiek, który wcześniej pracował tak by utrzymać się za 1 dolara przeliczeniowego dziennie, teraz dostaje o 100% więcej, czyli poziom jego życia wzrósł do 2 dolarów przeliczeniowych dziennie!! Warto dodać, że w Chinach również nie obowiązuje konwencja o wolności związkowej.

Kolejny fakt. Mur jaki USA chce wybudować na granicy z Meksykiem (1100 km!!!) jest dowodem na to, że istnieje nierówność pomiędzy traktowaniem człowieka pracy, a kapitałem. Przypomnę, że oba te kraje wraz z Kanadą tworzą strefę



Tomasz Wójcik

wolnego handlu NAFTA. Okazuje się więc, że w tej organizacji istnieje absolutnie wolna wymiana kapitału, inwestycji, ale już w żadnym wypadku ludzi, którzy są gorzej traktowani niż dobra materialne, a przecież oni chcą tylko pracy.

Powtarzam z uporem i głęokim przekonaniem, że wszystko to bierze się z traktowania pracy jako towaru, a przecież praca nie jest towarem, a zatem nie można wynagrodzenia obliczać jedynie w kategoriach ekonomicznych. Wynagrodzenie, uwzględniając rozliczenie ekonomiczne powinno również obejmować możliwość nie tylko biologicznego przeżycia pracownika, ale i jego rozwój duchowy, kulturalny intelektualny oraz możliwość odpoczynku. Jeśli płaca tych warunków nie spełnia, jest płacą niesprawiedliwą.

Przyczyną ograniczania wpływów związków zawodowych w świecie jest również i to, że wielu działaczy związkowych nie umie obronić skutecznie swoich racji. Ulegają oni presji argumentu, że „to się nie opłaca”. Brakuje natomiast refleksji, że jeśli rzeczywiście się to nie opłaca, to skąd te gigantyczne zyski opisywane w artykule Financial Times?

TOMASZ WÓJCİK

Niedziela z dziećmi, święta z rodziną!

Około 200 związkowców z „Solidarności” protestowało 14 listopada br. przed Sejmem domagając się od posłów wprowadzenia ustawowego zakazu handlu w niedziele i święta

Pikiety zorganizował Krajowy Sekretariat Banków, Handlu i Ubezpieczeń NSZZ „S”. Jak mówił podczas protestu przewodniczący Sekretariatu – Alfred Bujara, pracownicy handlu są wciąż przez posłów zwodzeni obietnicami wprowadzenia odpowiednich uregulowań. Podkreślał, że obowiązek pracy w dni ustawowo wolne wiąże się dla pracowników z

utratą kontaktu z dziećmi. ”Oddajcie nam niedziele”, „Solidarność” – skandowali uczestnicy pikiety. Trzymali hasła „Kto w święta kupuje, ten rodzinę zaniedbuje” i „Niedziela z dziećmi, święta z rodziną!”.

Z budynku Sejmu, w którym obradowała właśnie Rada Ochrony Pracy, wyszedł do protestujących członek Rady i szef Śląsko-Dąbrowskiej „S” – Piotr Du-

da. – Praca w handlu w niedziele to nie żadna służba dla społeczeństwa, tylko zwykły wyzysk. Nie można się też podpie- rać badaniami opinii publicznej – przecież większość ludzi chcia- łaby też, by w niedziele i święta były otwarte banki i urzędy, a tak nie jest – mówił Piotr Duda.

Z protestującymi spotkał się też szef Komisji Krajowej NSZZ „S” Janusz Śniadek i posłowie. W proteście uczestniczyli też przed- stawiciele Stowarzyszenia Kup- ców Polskich z Radomia, któ- rzy, jak mówili, choć są praco- dawcami, to popierają wprowa- dzenie zakazu.

Przedstawiciele protestują- cych wręczyli marszałkowi Mar-



FOT. ARCH. KK

kowi Jurkowi petycję. „Pracow- nicy handlu to olbrzymia grupa zawodowa, dla której wszystkie niedziele i święta narodowe od wielu już lat są zwykłymi dnia- mi pracy. Oznacza to ogranicze- nie wolności dla tej grupy zawo- dowej, pomimo konstytucyjnych zapisów o równości wszystkich obywateli wobec prawa. Pracow- nicy handlu zostali najwyraźniej przypisani do drugiej kategorii obywateli naszego kraju. (...) Po

raz kolejny Święto Niepodległo- ści było dla tysięcy pracow- ników handlu zwykłym dniem ro- boczym. To wynik opieszałości, a nawet niechęci polskich parla- mentarzystów do zmiany powyż- szych uregulowań. Jesteśmy tym bardzo rozczarowani” – napisali związkowcy w petycji przekaza- nej marszałkowi Jurkowi.

WOJCIECH GUMUŁKA
RZECZNIK PRASOWY ZR
ŚLĄSKO-DĄBROWSKIEGO

CBOS o związkach

NSZZ „Solidarność” i OPZZ mają niezbyt wy- razisty wizerunek: naj- większą grupę stanowią osoby niemające zdania na ich temat. Dotyczy to zwłaszcza OPZZ, któ- re – oceniane przez responden- tów mających ugruntowaną opi- nię – uzyskuje gorsze notowania niż „Solidarność”.

Działalność „Solidarności” dobrze ocenia prawie jedna trzecia ankietowanych (30%),

Oceny związków zawodowych

a źle – porównywalna liczebnie grupa (32%). W ciągu ostatnich czterech miesięcy wizerunek te- go związku wyraźnie się popra- wił, co znalazło wyraz w 7-punk- towym wzroście odsetka opinii pozytywnych.

Dobre zdanie o OPZZ ma 18% dorosłych Polaków, a źle – 30%.

Większość badanych (53%) nie ma wyrobionej opinii na temat działalności tej federacji.

Opinie w tym zakresie osób zatrudnionych w zakładach pra- cy, w których działają związki za- wodowe, nie różnią się znacząco od opinii pozostałych pracow- ników najemnych.



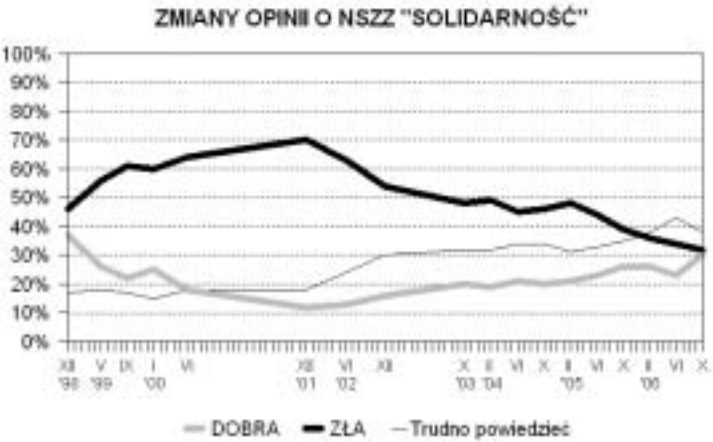
FOT. ARCH.

Ocena dwóch największych związków zawodowych na przestrzeni ostatnich 4 lat

Oceniane związki zawodowe	Oceny	Wskazania respondentów według terminów badań											Zmiany VI-X 2006
		XII '02	X '03	II '04	VI '04	X '04	II '05	VI '05	X '05	II '06	VI '06	X '06	
		w procentach											
NSZZ „Solidarność”	dobra	16	20	19	21	20	21	23	26	26	23	30	+7
	zła	54	48	49	45	46	48	44	39	36	34	32	-2
	trudno powiedzieć	30	32	32	34	34	31	33	35	38	43	38	-5
OPZZ	dobra	18	17	19	17	16	19	16	18	18	18	18	0
	zła	40	40	38	36	38	39	37	35	31	27	30	+3
	trudno powiedzieć	42	43	43	47	47	43	47	47	51	55	53	-2

Ocena dwóch największych związków zawodowych wg zatrudnienia respondenta

Oceniane związki zawodowe	Oceny	Wskazania respondentów		
		zatrudnionych w zakładach, w których działają związki zawodowe	zatrudnionych w zakładach, w których nie działają związki zawodowe	niebędących pracownikami najemnymi
		w procentach		
NSZZ „Solidarność”	dobra	30	27	31
	zła	35	38	28
	trudno powiedzieć	34	35	41
OPZZ	dobra	18	20	17
	zła	37	33	27
	trudno powiedzieć	45	47	57



DOLNOŚLĄSKA Solidarność

GAZETA PLAKATOWA • Nr 11 (67) • Wrocław, 23.11.2006 r.

XXV rocznica stanu wojennego



Program obchodów

12 XII 2006 r.

- ♦ **10:00–18:00** – sesja naukowa „Stan wojenny w Polsce” organizowana przez IPN (miejsce: Sala Wielka Ratusza),
- ♦ **21:15** – koncert Requiem PRO PACE (Hala Ludowa) reżyserowany przez Romana Kołakowskiego. Obecny będzie Prezydent RP Lech Kaczyński (transmisja w TVP2),
- ♦ **0:00** – Msza św. w katedrze wrocławskiej.

13 XII 2006 r.

- ♦ **10.00-11:30** – sesja naukowa „Stan wojenny na Dolnym Śląsku” organizowana przez IPN w hali produkcyjnej zakładu Bombardier (dawny PAFAWAG),
- ♦ **11:30** – przemówienie Prezydenta RP i wręczenie odznaczeń;
- ♦ **12:30** – odsłonięcie tablicy pamiątkowej przez Prezydenta RP przy budynku byłej fabryki Dolmel przy ul. Fabrycznej,
- ♦ **16:00** – otwarcie w Rynku wystawy „Stan wojenny na Dolnym Śląsku”;
- ♦ **18.00** – koncert w Wytwórni Filmów Fabularnych – „25 lat później” – zagrają m.in. Habakuk, Raz, Dwa, Trzy oraz Lech Janerka.

3 4 7 d z i e Ń

1 9 8 1

W s c h. 7. 3 7 ☉

☾ W s c h. 5. 4 5

Z a c h 1 5. 2 3

Z a c h. 1 4. 3 4

G R U D Z I E Ń

13

N I E D Z I E Ł A

...Bo Polak klęka tylko przed Bogiem,

A z innych klęczek powstaje.

Bo nie zwykł nigdy klękać przed wrogiem,

A słowo ciałem się staje...

Święto Niepodległości

**Patriotyzm nie jest konfliktogenny,
jest cnotą, którą należy pielęgnować
– nacjonalizm jest grzechem
– powiedział 11 listopada br.
arcybiskup Marian Gołębiewski
podczas mszy św. sprawowanej
w intencjach Ojczyzny we wrocławskiej
bazylice mniejszej p.w. św. Elżbiety**

Współcześnie - patriotyzm to dobrze spełniony obowiązek wobec narodu i rodziny, który mógłby się także wyrażać poprzez ozdobienie kamienic flagami oraz liczne uczestnictwo w uroczystościach patriotycznych – mówił metropolita wrocławski. Jako przykład

W ramach programu „Radosnych Obchodów Święta Niepodległości” od wielu tygodni w szkołach i przedszkolach nauczyciele organizowali lekcje, wykłady, konkursy o tematyce patriotycznej. Punktem kulminacyjnym obchodów była uroczysta parada. Tradycyjnie z placu



Msza święta w kościele garnizonowym

W innym miejscu Wrocławia parafianie z grabieżyńskiego kościoła pod wezwaniem św. Klemensa Dworzaka wyruszyli z tradycyjną procesją na pobliskie cmentarze. Z modlitwą różańcową odwiedzi-

li cmentarz żołnierzy włoskich ofiar pierwszej wojny światowej oraz cmentarz żołnierzy polskich, na którym stoi poświęcony w tym roku monumentalny masywny krzyż.

Wielu wrocławian skorzystało z bezpłatnego zwiedzania muzeum militariów w Arsenale Miejskim. Dla zainteresowanych Jerzy Zarawski opowiadał o szablach i innych symbolach narodowych.

Niecodzienną lekcję historii usłyszeli mieszkańcy podwrocławskiego Wilkszy-

na podczas mszy św., którą w Święto Niepodległości odprawił ks. kardynał Henryk Gulbinowicz.

Eminencja przedstawiając różne wydarzenia historyczne, świadectwa rodzinne, doświadczenia z pierwszej swojej parafii, wzywał, aby matki i ojcowie nie szczędzili wysiłków podczas wychowywania dzieci, którym trzeba wpajać miłość Ojczyzny, dumę z polskiej historii i przywiązywanie do Kościoła.

W 88 rocznicę odzyskania niepodległości szczególnie uhonorowano małżeństwo Stefani i Jana Matuszko. Minister Obrony Narodowej Radosław Sikorski przyznał im „Złoty medal za zasługi dla obronności kraju”. Odznaczenie otrzymują rodziny, z których co najmniej trójka dzieci pełniła służbę w Wojsku Polskim. Ta sama para została odznaczona przez prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego „Medalem za długoletnie pożycie małżeńskie”. Państwo Matuszko ponad

50 lat temu ślubowali sobie miłość i wierność małżeńską i w tej przysiędze trwają nadal. Parafianie obecni w świątyni wraz z kardynałem i liczny duchowieństwem gratulowali podwójnie odznaczonym, którzy stojąc przed ołtarzem św. Wawrzyńca, nie kryli wzruszenia.

Następnie parafianie wysłuchali koncertu patriotycznego „Zwyciężył Orzeł Biały” przygotowanego przez artystów wrocławskich pod patronatem Radia Rodzina.

Na zakończenie wrocławskich uroczystości na Rynku wystąpił zespół Chudoba oraz Elektryczne Gitary. Żywiolowy, rockandrollowy koncert pod dowództwem Kuby Sienkiewicza rozkołysał liczną publiczność. Nie odstraszył fanów deszcz ani wiatr. Tradycyjny pokaz sztucznych ogni w niezamierzony sposób zilustrował występ zespołu, który dał się namówić na kolejne bisy.

TB



Renata Mauer-Różańska maszeruje z dziećmi

współczesnego wzorca patriotyzmu przypomniał postać prymasa tysiąclecia kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Kościół garnizonowy był wypełniony przedstawicielami władz państwowych, wojewódzkich i samorządowych. W ławach zasiedli przedstawiciele wojska oraz wszystkich dolnośląskich służb mundurowych. Bardzo licznie stawili się mieszkańcy Wrocławia, kombatanci, harcerze, członkowie wielu organizacji patriotycznych.

Dwukrotnie w granicach miasta pojawił się marszałek Piłsudski. Po raz pierwszy po uroczystej mszy św. za ojczyznę w kościele św. Antoniego. Do zgromadzonych przed drzwiami prowadzącymi do klasztoru ojców Franciszkanów wyjechał marszałek i udał się na pobliski plac swojego imienia.

wolności młodzież przemarszerowała na plac Gołębi. Zaraz za orkiestrą policji w stylowej bryczce zaprzężonej w dwa konie jechał prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz i ponownie Józef Piłsudski (odgrywany przez Stanisława Melskiego).

Wśród młodzieży dało się zauważyć kilku marszałków Piłsudskich, kosynierów kościuszkowskich, piastowskich wojów i żołnierzy w hełmach. Ułani, harcerze, piękne panie w sukniach z epoki i ukwieconych kapeluszach, młodzież niosąca białe orły, liczne transparenty, plakaty z hasłami niepodległościowymi – wszystko to złożyło się na bardzo liczną i radosną paradę. Wśród uczestników wyróżniała się Renata Mauer-Różańska, która w stroju reprezentacji narodowej towarzyszyła młodym patriotom.



Parada na Rynku

Wiecej wypadków na Dolnym Śląsku

Z danych ogłoszonych przez Państwową Inspekcję Pracy wynika, że inwestycjom budowlanym w naszym regionie towarzyszy niestety wzrost liczby wypadków przy pracy

Podczas konferencji prasowej zorganizowanej 7 listopada w Okręgowym Inspektoracie Pracy we Wrocławiu Jarosław Głowacki – nadinspektor Dolnośląskiego Zespołu Budownictwa – przytoczył smutną statystykę: w 2006 r. (dane obejmują jedynie okres od stycznia do października) na dolnośląskich budowach doszło do 27 wypadków śmiertelnych i ciężkich przy prowadzeniu robót budowlanych. W ciągu 10 miesięcy br. życie straciło 9 osób, a 18 pracowników doznało ciężkich uszkodzeń ciała. Podczas prezentacji slajdów na konferencji prasowej Nadinspektor Jarosław Głowacki pokazał m.in. złe zabezpieczone stanowiska pracy, m.in. wadliwie ustawione rusztowania, często bez barierki uniemożliwiających upadek z wysokości.

Skokowy wzrost liczby wypadków śmiertelnych nie jest tylko specyfiką naszego województwa. Co gorsza, ta niepokojąca tendencja utrzymuje się od kilku lat.

– W skali całego kraju przy tym samym poziomie zatrudnienia w budownictwie w 2004 r. doszło do 92 wypadków śmiertelnych, a rok później już do 114 – mówi Jarosław Głowacki.

Za główną przyczynę złego stanu przestrzegania prze-

pisów i zasad BHP dolnośląscy inspektorzy PIP uznają niewłaściwą organizację i koordynację prac przy prowadzeniu robót budowlano-remontowych. Z zaprezentowanych statystyk wynika, że wydarzeniami naj-

– Dużą pomocą dla nas kontrolerów byłiby społeczni inspektorzy pracy. Wybrani przez skonsolidowaną załogę mogliby dużo zdziałać – mówi Jarosław Głowacki.

Zastraszająco wyglądają rezultaty tegorocznych kontroli dolnośląskich inspektorów pracy. Okazuje się, że na 390 zakładów, które odwiedzili w tym roku pracownicy PIP jedynie w 32 nie stwierdzono żadnych nieprawidłowości. W wielu sytuacjach inspektorzy musieli natychmiast interweniować – w ponad 500 przypadkach musieli wstrzymać



FOT. MARCIN RACZKOWSKI

częściej powodującymi wypadki są: upadki z wysokości, zasypianie w wykopie, uderzenie przez poruszający się sprzęt lub transportowany obiekt.

prace ze względu na zagrożenie zdrowia lub życia pracowników, a w 180 nakazali pracodawcom skierowanie pracowników do innych prac. Ogółem inspektorzy wydali 2930 decyzji, wręczyli 234 mandaty na łączną kwotę 155 tysięcy złotych, a w dwóch przypadkach wydali wniosek o ukaranie do sądów grodzkich.

Zdaniem Jarosława Głowackiego same liczne działania prewencyjne Państwowej Inspekcji Pracy nie wystarczą. Mimo rozlicznych inicjatyw podejmowanych przez tę instytucję, wciąż zbyt

Jan Plewa – przewodniczący „S” we wrocławskiej Hydrobudowie, zakładowy społeczny inspektor pracy



Oczywiście, że obecność sipów na budowach w dużym stopniu zmniejszyłaby wypadkowość w miejscach pracy. Z własnego doświadczenia wiem, że tylko społeczny inspektor pracy może przypilnować, aby cały przebieg prac toczył się w rozsądnych ramach czasowych bez zbędnego pośpiechu. Często w różnych firmach majster nie patrzy na sprawy bhp, ale na wydajność. Ważne dla niego jest to, żeby wykopać kolejne metry, a nie zauważa, że latem w wykopie temperatura może dojść do 50°C i po jakimś czasie pracownik jest zmęczony i ma osłabiony refleks. W takiej sytuacji bardzo łatwo oberwać rurą. Zresztą nie tylko latem może dojść do wypadków. Niebezpiecznie jest także jesienią, gdy jest mokro i ślisko.

mało właścicieli firm budowlanych jest zainteresowanych udziałem w szkoleniach i seminariach, podczas których spe-

to właśnie bezpieczeństwo pracy było jednym z głównych kryteriów przy rozstrzyganiu przetargu.

Statystyki jasno pokazują, że do większej liczby wypadków dochodzi nie tylko w sezonie letnim, kiedy natężenie robót w budownictwie jest największe. Także jesienią oraz zimą można stracić na budowie zdrowie, a nawet życie. – Często tak się dzieje, gdy wykonawca zadeklaruje wykonanie prac w nierealnie krótkim czasie. Wystarczy, że dojdzie do małego opóźnienia spowodowanego np. złymi warunkami atmosferycznymi, aby w następnym tygodniu nadgonić, często kosztem bezpieczeństwa pracy na budowie.

W listopadzie Główny Inspektor Pracy – Bożena Borys-Szopa zaapelowała do firm budowlanych, aby szczególnie teraz, gdy na placach budowy obserwuje się wzmożony ruch przed zbliżającym się okresem zimowym, nie zaniedbywać podstawowych zasad bezpiecznej pracy i zapowiedziała nasilone kontrole PIP w miejscach, gdzie trwają prace budowlane.

Większość firm budowlanych dąży w tej chwili do jak najszybszego zakończenia tzw. stanów surowych i wszelkich prac remontowych związanych z zabezpieczeniem budynków przed opadami i niską temperaturą.

W przypadku stwierdzenia nieprawidłowości inspektorzy pracy będą stosować sankcje przewidziane prawem, włącznie ze wstrzymaniem prac.

Pozostaje pytanie, czy w dobie inwestycyjnego boomu będzie to dotkliwa kara dla nieuczciwych właścicieli firm budowlanych?

MARCIN RACZKOWSKI



RYŚ. ANNA NOWOCIŃSKA

Szkolenie ekonomiczne dla członków RAD PRACOWNIKÓW

Ustawa z dnia 7 kwietnia 2006 roku (Dz.U. nr 79, p.550, dnia 10.05.2006 r.) o informowaniu pracowników i przeprowadzaniu z nimi konsultacji daje pracownikom możliwość otrzymania od pracodawcy informacji dotyczących:

- działalności i sytuacji ekonomicznej przedsiębiorstwa,
- stanu, struktury i przewidywanych zmian zatrudnienia oraz działań mających na celu utrzymanie poziomu zatrudnienia,
- działań, które mogą powodować istotne zmiany w organizacji pracy lub podstawach zatrudnienia.

Aby ułatwić pracę członkom związku wybranym do rad pracowników, Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” wraz z S. Partner Sp. z o.o. przygotowała szkolenie z zakresu analizy ekonomicznej i finansowej przedsiębiorstwa obejmujące następujące tematy:

- analiza ekonomiczna przedsiębiorstwa,
- rachunkowość i zarządzanie finansami przedsiębiorstwa,
- przedsiębiorstwo i jego relacje z otoczeniem społecznym.

Szkolenie trwa trzy dni (30 godzin) i prowadzone będzie w systemie wyjazdowym. Koszty uczestnictwa w szkoleniu pokrywa Komisja Krajowa. Organizacje związkowe otrzymają również zwrot kosztów związanych z dojazdem uczestników na szkolenie w kwocie 50 zł od osoby.

W naszym Regionie cykl tych szkoleń rozpocznie się w drugiej połowie marca 2007 roku, a czas realizacji projektu przewidziany jest do końca 2008 roku.

W związku z powyższym Dział Szkoleń Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” informuje Przewodniczących zainteresowanych organizacji związkowych, że na stronie internetowej Zarządu Regio-

nu www.solidarnosc.wroc.pl w dziale Szkolenia i Kursy znajdują się do pobrania następujące formularze:

1. Formularz uczestnictwa.

2. Test kwalifikacyjny, który pozwoli organizatorom na podział uczestników na grupy, przyjmując za podstawę posiadaną przez nich wiedzę z zakresu zarządzania finansami przedsiębiorstwa.

Wypełnione formularze należy złożyć w Dziale Szkoleń w terminie do dnia 31 stycznia 2007 r.

Dodatkowe informacje na temat opisanego szkolenia można znaleźć na stronie internetowej Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” www.solidarnosc.org.pl w dziale Szkolenia (Ekonomia i zarządzanie dla związkowców) lub poprzez link Analiza ekonomiczna i finansowa – szkolenie przedstawicieli pracowników.

JB

SZKOLENIA ZWIĄZKOWE

Lp.	Tytuł szkolenia	Czas trwania
1.	Szkolenie ogólnozwiązkowe działaczy (SOD 1)	4 dni
2.	Szkolenie ogólnozwiązkowe działaczy (SOD 2)	4 dni
3.	Podstawy rachunkowości dla skarbników KZ	2 dni
4.	Zasady działania komisji rewizyjnej	2 dni
5.	Prawo pracy	5 dni
6.	Sztuka negocjacji, czyli negocjując racjonalnie	4 dni
7.	Szkolenie podstawowe nt rozwoju związku	1 dzień
8.	Podstawy analizy finansowej przedsiębiorstwa cz. 1	4 dni
9.	Podstawy analizy finansowej przedsiębiorstwa cz. 2	4 dni
10.	Zarządzanie sobą	3 dni
11.	Zarządzanie grupą i zespołem	3 dni
12.	Podstawy komunikacji społecznej z elementami retoryki	3 dni
13.	Podstawowe elementy zarządzania	3 dni
14.	Podstawowe elementy zarządzania	1 rok

Dział Szkoleń Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”

Wrocław, pl. Solidarności 1/3/5, I piętro, pok. 108,
tel. 071 78 10 154, fax: 071 355 15 65
szkolenia.wroc@solidarnosc.org.pl

Informacje dotyczące oferty szkoleniowej można znaleźć również na stronie internetowej ZR:
www.solidarnosc.wroc.pl w dziale SZKOLENIA

Kurs komputerowy II stopnia dla średnio zaawansowanych

Koszt uczestnictwa: 220 zł dla członków NSZZ „Solidarność” oraz 270 zł dla pozostałych osób.

Kurs trwa 40 godzin lekcyjnych. Podstawą uczestnictwa w kursie II stopnia jest znajomość obsługi komputera oraz podstawowych programów komputerowych, w tym:

- dobra znajomość obsługi klawiatury i myszy,
- znajomość środowiska WINDOWS,
- znajomość podstawowych narzędzi WORDA, w tym umiejętność edycji tekstu,
- znajomość podstawowych narzędzi EXCELA, w tym umiejętność wprowadzania danych, tworzenia podstawowych formuł obliczeniowych.

I. Obsługa i konfiguracja środowiska WINDOWS – 5 godz.

1. Konfiguracja okna głównego WINDOWS pod własne potrzeby.
2. Programy i dokumenty (foldery i skróty) na pulpicie.
3. Tworzenie folderów i skrótów do... .
4. Praca wielozadaniowa – z wieloma oknami.
5. Obsługa Eksploratora WINDOWS:

- hierarchia folderów,

- ♦ menu podręczne – wykonywanie różnych operacji (nowy, usuń, zmień nazwę),
- ♦ porządkowanie zasobów komputera (szybkie kopiowanie, przenoszenie).

6. Folder KOSZ – odzyskiwanie usuniętych plików i dokumentów.

7. Autostart – automatyczne otwieranie programu.

II. Zaawansowane techniki redakcyjne w edytorze WORD – 15 godz.

1. Ustawianie widoku strony, zaawansowane ustawianie marginesów, akapitów.
2. Modyfikacja i tworzenie nowych pasków narzędziowych.
3. Wstawianie: daty i czasu, nr strony, nagłówek i stopki.
4. Formatowanie znaku (czcionki). Wstawianie inicjałów.
5. Skróty klawiszowe.
6. Odstępy między znakami, odstępy między wierszami.
7. Modyfikowanie elementów numerowania i wypunktowywania.
8. Obramowanie i cieniowanie tekstu oraz strony.
9. Tabele – wprowadzanie danych, formatowanie, nakładanie tabeli na dane i odwrotnie.
10. Poprawianie pisowni. Autokorekta.

11. Wstawianie symboli. Autotekst. Tezaurus.

12. Dzielenie wyrazów.

13. Praca z dokumentem wielostronicowym. Podział okna roboczego.

14. Szukanie (odnajdywanie) pliku.

15. Ustawianie i tworzenie stylów. Galeria stylów.

16. Wykorzystywanie istniejących i tworzenie nowych szablonów dokumentów.

17. Dokumentacja seryjna. Adresowanie kopert.

18. Wstawianie obiektów do dokumentów WORDA: ClipArt, autokształty, WordArt, pole tekstowe, paski narzędziowe, rysowanie, rysunek.

19. Ustawianie OPCJI edytora.

III. Zaawansowana obsługa arkusza kalkulacyjnego EXCEL – 10 godz.

1. Formatowanie danych w komórkach, formatowanie arkusza.
2. Wstawianie i usuwanie elementów arkusza.
3. Konstruowanie formuł obliczeniowych.
4. Korzystanie z funkcji statystycznych: MIN, MAX, ŚREDNIA, itp.
5. Korzystanie z funkcji matematycznych: SUM, SIN, itp.
6. Korzystanie z funkcji logicznych: JEŻELI, ALBO, itp.
7. Korzystanie z funkcji finansowych: PMT.
8. Korzystanie z funkcji: DATA i CZAS.

KURSY KOMPUTEROWE

Lp.	Tytuł kursu	Czas trwania kursu	Koszt kursu
1.	Kurs komputerowy stopnia podstawowego	40 godzin lekcyjnych	200 zł dla członków związku oraz 250 zł dla pozostałych osób
2.	Kurs komputerowy II stopnia dla średnio zaawansowanych	40 godzin lekcyjnych	220 zł dla członków związku oraz 270 zł dla pozostałych osób
3.	Prezentacje multimedialne. Obsługa programu Microsoft PowerPoint	15 godzin lekcyjnych	95 zł
4.	Internet „w dwóch lekcjach”	10 godzin lekcyjnych	50 zł
5.	Dokumentacja awansu zawodowego nauczyciela mianowanego	15 godzin lekcyjnych	100 zł

9. Adresy względne i bezwzględne.

10. Tworzenie baz danych.

11. Sortowanie i filtrowanie danych.

12. Graficzna prezentacja danych arkusza. Wykresy.

13. Nagłówki i stopki.

14. Konfigurowanie arkusza.

15. Formatowanie arkusza. Podział arkusza na formatki.

16. Drukowanie arkusza.

17. Przykłady różnych zastosowań arkusza kalkulacyjnego.

IV. Praktyczne wykorzystanie INTERNETU – 10 godz.

1. Konfiguracja przeglądarki Internet Explorer.

2. Przeglądanie stron www.

3. Wyszukiwanie zaawansowane poprzez portale internetowe.

4. Wyszukiwanie konkretnych informacji za pomocą wyszukiwarek.

5. Konfigurowanie programu do obsługi poczty – Outlook Express.

6. Zakładanie kont e-mailowych w darmowych serwerach.

7. Wysyłanie i odbieranie poczty elektronicznej.

8. Wysyłanie załączników.

9. CHAT – Rozmowa (plotkowanie) w Internecie – IRC.

10. Wysyłanie SMS – serwis krótkich wiadomości.

11. Wykorzystanie Internetu w pracy zawodowej.

PROGRAM OPRACOWAŁ MGR INŻ. JAN BRYNDZA

LUDZIE WSZECHNICY

W rocznicę dziesięciolecia powstania Wszechnicy Społecznej Inspekcji Pracy prezentujemy dalsze sylwetki członków, którzy tworzyli ten zespół.

Taką osobą od pierwszego zebrania założycielskiego jest Czesław Kowalczyk.

Pracę zawodową rozpoczął w 1963 roku w nieistniejących już dzisiaj Zakładach Górniczo-Hutniczych „Szkлары” w Szklarach jako ślusarz urządzeń hutniczych.

Od 40 lat pracuje w firmie branży aparatury elektrycznej znanej dawniej jako „FA-EL” (obecna nazwa to „Legrand – POLSKA” Sp. z o.o.) w Ząbkowicach Śląskich.

Z wykształcenia technik-mechanik – pracę rozpoczynał jako konstruktor, następnie tech-

nolog, mistrz, kierownik kilku kolejno wydziałów produkcyjnych.

Praca jego związana była m.in. z technicznym zapewnieniem i zabezpieczeniem bezpiecznych metod i warunków pracy. Liczne wyjazdy za granicę dały możliwość porównywania poziomu techniki i bezpieczeństwa pracy swojej do zakładów tej samej lub podobnej branży: w Niemczech, Szwajcarii, Austrii, Szwecji i Francji.

Za swoje zaangażowanie w pracy zawodowej był często wyróżniany i nagradzany m.in. Brązowym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką Racjonalizatora Produkcji i Zasłużony Pracownik „FAEL”.

Obecnie zatrudniony na stanowisku specjalisty ds. procesów wytwórczych, kontynuuje zagad-

nienia związane z technicznym wdrażaniem nowych technologii i metod pracy, gdzie szczególną uwagę zwraca na bezpieczną i ergonomiczną organizację stanowisk pracy.

Funkcję Zakładowego Społecznego Inspektora Pracy pełni nieprzerwanie trzecią kadencję od 1995 roku. Jako że posiada odpowiednie doświadczenie zawodowe i praktyczne oraz gruntowną znajomość zagadnień bezpiecznych metod pracy wiele spraw udaje mu się załatwiać w poziomie, na szczeblu Mistrzów i Kierowników wydziałów. Bardzo ceni sobie również dobrą współpracę w tym zakresie z: Oddziałowymi SIP, Służbą BHP i Związkami Zawodowymi. Niemniej jednak w okresie trzech kadencji korzystał ze swoich uprawnień, zgłaszając łącznie 26 zaleceń i uwag, w tym jedno wstrzymanie procesu produkcyjnego.

Swoją wiedzę i kwalifikacje w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz prawa pracy poszerza i doskonali dzięki uczestnictwu w seminariach i warsztatach organizowanych przez



Czesław Kowalczyk

Wszechnicę Społecznej Inspekcji Pracy.

W organizowanym w 2002 roku przez Okręgowy Inspektorat Pracy we Wrocławiu konkursie o tytuł „najaktywniejszego zakładowego społecznego inspektora pracy” Pan Czesław Kowalczyk został wyróżniony dyplomem. Za

swoją systematyczność, wiedzę i aktywność dwukrotnie wyróżniony przez Głównego Inspektora Pracy odznaką honorową „Za zasługi dla ochrony pracy” w 2000 i 2006 roku.

Wolny czas wypełnia mu piłka nożna, ogród, ryby i pszczoły.

JÓZEF CENCORA

Trzeba oddziaływać na pamięć

► **cd. ze str. 3**

będzie można myśleć o Polsce bez „Solidarności”. Kto tak zechce uczynić, będzie kłamcą i szubrawcem. To tu, na naszej ziemi, przed ćwierćwieczem otworzyło się źródło wielkiego ruchu solidarnościowego - dziesięć

milionów serc i ust wołających skutecznie o wolność i o chleb. Pamięć o tej wielkiej solidarności polskich rąk, z trudem i w cierpieniu ugniatających w politycznej glinie nowy kształt ustroju Ojczyzny, nie może zagać. Przeniosła ją w następne pokolenia prawe sumienia uczciwych patriotów.

Ale chyba widzi ksiądz zmiany, jakie zaszły w „Solidarności”?... Gdzie są te miliony ludzi?

Nie jest tak źle. Miliony widzę w woli Polaków tworzących nową Rzeczpospolitą bez układów koleśiowych, sprawiedliwą i prawną, bez sowyizmu i libertynizmu. Proszę zauważyć ten

Dział Szkoleń

10. Konfiguracja i obsługa programu pocztowego „Outlook Express”.
11. ChAT – Rozmowy w czasie rzeczywistym (plotkowanie).
12. SMS – Serwis krótkich komunikatów.
13. Internetowy savoir vivre.

Efekt końcowy uczestnictwa w kursie będą umiejętności wyszukiwania w Internecie dowolnych informacji, obsługi poczty elektronicznej, posiadanie adresu – konta poczty elektronicznej.

PROGRAM OPRACOWAŁ MGR JAN BRYNDZA

Kurs komputerowy: obsługa Internetu

Koszt uczestnictwa w kursie wynosi 50 zł.

Kurs trwa 10 godzin.

Oferta kursu kierowana jest do osób obsługujących komputer, które chcą poszerzyć zakres swoich umiejętności o korzystanie z Internetu.

W programie kursu:

1. Sprzęt komputerowy konieczny do korzystania z Internetu.
2. Rodzaje usług Internetowych.

3. Obsługa przeglądarki „Internet Explorer”.
4. Przeglądanie stron www.
5. Wyszukiwanie zaawansowane informacji w Internecie.
6. Kopiowanie informacji z Internetu.
7. Poczta elektroniczna – e-mail.
8. Zakładanie konta poczty elektronicznej.
9. Wysyłanie i odbiór poczty elektronicznej.

Rozmowa

wielki trud mimo łobuzerskich i niszczących poczyniń politycznych „przeszkadzaczy”... Czy widzę zmiany w „Solidarności”? A kto ich nie widzi? Ale najpierw widzę to, co uczynił Jan Paweł II. Wyprowadził korzenie, dając soki żywotne dla „Solidarności”, ze źródeł biblijnych, nadprzyrodzonych: „Jeden drugiego brzemiona noście!” To daje pewność trwania. Jednocześnie trzeba sobie uświadomić, że „Solidarność” to twór wielu bardzo różnych ludzi. Jej dzieje to również historia ich egoizmów, własnych interesów, pychy i miałości, pragnienia władzy i błyszczenia nad innymi... Cała scheda grzechu pierworodnego. Nie wiem, czy to jest zabieg uprawniony, ale widzę tu, mutatis mutandis, podobieństwo do obrazu Kościoła jako rzeczywistości także ludzkiej.

Niektórzy uważają, że „Solidarność” powinna zwinąć sztandary.

Ks. Jerzy Popiełuszko na rok przed swą męczeńską śmiercią, a więc w okresie ostrego terroru komunistycznego, powiedział: „Niech nikt nie mówi, że solidarność poniosła klęskę. Ona idzie do zwycięstwa. Idzie powoli. Ale coraz mocniej wrasta w Naród”. Wrastanie w polskie społeczeństwo wielkich wartości wpisanych w ideę „Solidarności” jest

ciągłym obowiązkiem i pracą, i honorem ludzi spod sztandaru Białego-Czerwonego.

Mam kontakt z „Solidarnością” zakładową na Politechnice Wrocławskiej. Obserwuję ofiarą służbę tej małej komórki dla wielkiej społeczności uczelnianej. Dopóki będzie organizowana pomoc dla potrzebujących, dopóki będzie skutecznie upominanie się o ludzi najmniej zauważanych w czarnej robocie dla profesorów i studentów, dopóki trwać będzie wysiłek organizacyjny dla integracji całej społeczności – „Solidarność” będzie tu niezbędna. „Solidarność” w Polsce jest potrzebna, by odsłaniać piękną przeszłość, odnawiać pamięć Narodu, stawiać przed oczyma Polaków ideały i wartości duchowe, najwyższe i nieprzemijające. „Solidarność” jest konieczna jako głos sprzeciwu wobec głupoty i prywaty możliwych tego świata, wobec pazerności i nieprawości pracodawców, wobec niezdrowej i zabijającej prawdy sensacyjności mediów. „Solidarność” musi być strażnikiem z takim trudem wywalczoną wolności. Nie ma przedawnienia dla „Solidarności”, bo jak mówi Norwid: „Nie-prze-palony jeszcze glob, Sumieniem!”

ROZMAWIAŁ MARCIN RACZKOWSKI
Wrocław, 17 listopada 2006r.

PODSTAWOWE WSKAŹNIKI EKONOMICZNO-FINANSOWE

obowiązujące od 01.12.2006 r.

MINIMALNE WYNAGRODZENIE		
♦ od 01.01. do 31.12.2006 r.		899,10 zł
♦ od 01.01. do 31.12.2007 r.		936,00 zł
Uwaga! Od 01.01.2006 r. minimalne wynagrodzenie, przy stażu pracownika do 1 roku, może być obniżone do 80%.		
NAJNIŻSZE WYNAGRODZENIE		
* od 01.01.2001 r. (bezterminowo)		760,00 zł
PRZECIĘTNE MIESIĘCZNE WYNAGRODZENIE W GOSPODARCE NARODOWEJ		
♦ w I kw. 2006 r. - 2.530,18 zł	♦ w II kw. 2006 r. - 2.427,27 z	♦ w III kw. 2006 r. - 2.464,66 zł
PRZECIĘTNE MIEŚ. WYNAGR. W SEKTORZE PRZEDSIĘBIORSTW Z ZYSKIEM I (BEZ ZYSKU)		
♦ w II kw. 2006 r. 2.582,33 zł; (2.575,17)	♦ w III kw. 2006 r. 2.627,53 zł; (bez zysku nieogłoszone)	

KWOTA BAZOWA		
♦ od 01.03.2005 r. do 28.02.2006 r.	1.903,03 zł	
♦ od 01.03.2006 r. do 28.02.2007 r.	1.977,20 zł	(24% tej kwoty to 474,53 zł)
WSKAŹNIK WALORYZACJI EMERYTUR I RENT ORAZ ŚWIADCZEŃ PRZEDEMERYTALNYCH (OD 01.03.2006 r.)		
♦ dla świadczeń przyznanych przed 28.02.2005 r.	1,062	
♦ dla świadczeń przyznanych od 01.03.2005 r.	1,023	
LIMITY DOPUSZCZALNYCH MIESIĘCZNYCH PRZYCHODÓW DLA EMERYTÓW I RENCISTÓW (70% i 130% PRZECIĘTNEGO MIESIĘCZNEGO WYNAGRODZENIA)		

♦ w całym 2006 r.	20.732,70 zł (70%)	38.503,40 zł (130%)
♦ miesięcznie w 2006 r. i styczniu, lutym 2007 r.:		
- od 01.01 do 28.02.2006 r.	1.643,10 zł (70%)	3.051,50 zł (130%)
- od 01.03. do 31.05.2006 r.	1.770,10 zł (70%)	3.287,30 zł (130%)
- od 01.06. do 31.08.2006 r.	1.771,20 zł (70%)	3.289,30 zł (130%)
- od 01.09. do 30.11.2006 r.	1.699,10 zł (70%)	3.155,50 zł (130%)
- od 01.12.2006 do 28.02.2007 r.	1.725,30 zł (70%)	3.204,10 zł (130%)
UWAGA! Przychody emeryta (w wieku: kobieta do 60 i mężczyzna do 65 lat) i rencisty (bez względu na wiek) przekraczające podane wyżej wielkości powodują odpowiednio zmniejszenie (przekroczenie 70%) bądź zawieszenie emerytury, renty (przekroczenie 130%).		

KWOTY MAKSYMALNEGO ZMNIEJSZENIA EMERYTURY I RENTY PRZY OSIĄGANIU PRZYCHODU POWYŻEJ 70% DO 130% PRZECIĘT. WYNAGR. (od 1.03. 2006 r.)	
♦ dla emerytury lub renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy	413,37 zł
♦ dla renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy	310,05 zł
♦ dla renty rodzinnej , do której uprawniona jest jedna osoba	351,38 zł

ŚWIADCZENIA RODZINNE	
♦ Zasiłek rodzinny miesięcznie (od 01.09.2006 r. do 31.08.2007 r.) :	
– do ukończenia 5 lat – 48,00 zł	– powyżej 5 do 18 lat – 64,00 zł
– powyżej 18 do 24 lat – 68,00 zł	
♦ Dodatki do zasiłku rodzinnego (od 01.09.2006 r. do 31.08.2007 r.) z tytułu:	
– urodzenia dziecka (jednorazowo, w zależności od dochodu, podwyższony od 01.01.2006 r.)	1.000,00 zł
– wychowanie dziecka w rodzinie wielodzietnej (na każde i następne dziecko uprawnione do dodatku rodzinnego)	80,00 zł
– opieki nad dzieckiem w czasie korzystania z urlopu wychowawczego (miesięcznie)	400,00 zł
– samotnego wychowywania dziecka i utraty prawa do zasiłku dla bezrobotnych na skutek upływu ustawowego okresu jego pobierania (miesięcznie)	400,00 zł
– samotnego wychowywania dziecka (miesięcznie na dziecko nie więcej niż 340 zł na wszystkie):	
- pełnosprawnego	170,00 zł
- niepełnosprawnego (miesięcznie na dziecko nie więcej niż 500 zł na wszystkie)	250,00 zł
– kształcenia i rehabilitacji dziecka niepełnosprawnego (miesięcznie na dziecko):	
- w wieku do ukończenia 5. roku życia	60,00 zł
- w wieku powyżej 5. roku życia do ukończenia 24. roku życia	80,00 zł
– rozpoczęcia roku szkolnego (raz w roku na dziecko – we wrześniu)	100,00 zł
– nauki dziecka w szkole ponadpodstawowej lub ponadgimnazjalnej poza miejscem zamieszkania (miesięcznie na dziecko przez 10 miesięcy – od września do czerwca następnego roku):	
- jeżeli mieszka i uczy się poza szkołą (np. stacją)	90,00 zł
- jeżeli dojeżdża do miejscowości, w której znajduje się szkoła	50,00 zł
♦ Świadczenie pielęgnacyjne – miesięcznie (od 01.09.2006 r. do 31.08.2007 r.):	420,00 zł
♦ Zasiłek pielęgnacyjny – miesięcznie (od 01.09.2006 r. do 31.08.2007 r.):	153,00 zł
♦ Tzw. „becikowe” – jednorazowo (od 09.02.2006 r. – bez względu na dochód)	1.000,00 zł
Uwaga! Prawo do świadczeń rodzinnych, z wyjątkiem zasiłku pielęgnacyjnego, uzależnione jest od sytuacji materialnej danej rodziny. W nowym okresie zasiłkowym (od 01.09.2006 r. do 31.08.2007 r.) granice dochodu w przeliczeniu na osobę w rodzinie (dochód z 2005 r.) nie mogą przekroczyć kwoty 504,00 zł (netto) lub 583,00 zł (netto) , gdy w rodzinie wychowywane jest dziecko legitymujące się orzeczeniem o niepełnosprawności. Prawo do dodatków do zasiłku rodzinnego przysługuje, jeżeli na dziecko przysługuje zasiłek rodzinny.	

INNE ZASIŁKI	
♦ Zasiłek pogrzebowy (od 01.12.2006 r. do 28.02.2007 r.)	4.923,32 zł
♦ Zasiłek dla bezrobotnych (od 01.06. 2006 r.):	80% – 426,40 zł; 100% – 532,90 zł; 120% – 639,50 zł
♦ Świadczenie przedemerytalne i zasiłki przedemerytalne (od 01.03.2006 r.)	
711,54 zł lub 685,41 zł (dawny 670 zł);	zwiększony o 6,2% (pozostałe przyznane do 31.07.2004 r.)
NAJNIŻSZE EMERYTURY I RENTY (OD 01.03.2006 r.)	
♦ Emerytura , renta za całkowitą niezdolność do pracy (dawna I i II gr.) oraz rodzinna	597,46 zł
♦ Renta za częściową niezdolność do pracy (dawna III grupa)	495,57 zł
♦ Wypadkowa renta za całkowitą niezdolność i wypadkowa renta rodzinna	716,95 zł
♦ Wypadkowa renta za częściową niezdolność do pracy	551,48 zł
♦ Renta socjalna	501,87 zł
Uwaga: W przypadku osiągnięcia dodatkowych miesięcznych przychodów w wys. 728,20 zł (30% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia z II kw. 2006 r.) renta socjalna ulega zawieszeniu w takim miesiącu.	

ODPISY NA ZAKŁADOWY FUNDUSZ ŚWIADCZEŃ SOCJALNYCH W 2006 ROKU			
♦ Obowiązkowe:			
– podstawowy na jednego zatrudnionego (37,5% od kwoty 2.038,00 zł)			764,25 zł
– zwiększony na jeden etat zatrudnionego w szczególnie uciążliwych warunkach pracy (50% od kwoty jak wyżej)			1.019,00 zł
– na jednego pracownika młodocianego (w I, II, i III roku nauki – 5%,6%,7%):	101,90 zł;	122,28 zł;	142,66 zł
– na nauczyciela (1 etat) objętego Kartą Nauczyciela (110% od kwoty 1.795,80 zł)			1.975,38 zł
♦ Uznaniowe:			
– zwiększony na zatr. inwalidę I lub II grupa (6,25% od kwoty jw.)	o 127,38 zł	łącznie	891,63 zł
– na emeryta i rencistę objętego opieką socjalną (6,25% od kwoty jw.)			127,38 zł

WSKAŹNIKI PRZYROSTU PRZECIĘTNYCH WYNAGRODZEŃ W 2006 ROKU	
♦ Maksymalny wskaźnik roczny	3,5%
♦ Orientacyjne kwartalne (w 2006 r.)	2,0 % (I kw.); 2,5 % (II); 3,5 % (III); 6,0 % (IV)

STAWKI DIET I RYCZAŁTÓW ZA PODRÓŻE SŁUŻBOWE (od 01.01.2006 r.)		
♦ Dieta	22,00 zł (do 31.12.2006 r.)	23,00 zł (od 01.01.2007 r.)
♦ Ryczałt na dojazdy (20% diety)	4,40 zł (do 31.12.2006 r.)	4,60 zł (od 01.01.2007 r.)
♦ Ryczałt za nocleg (150% diety)	33,00 zł (do 31.12.2006 r.)	34,50 zł (od 01.01.2007 r.)

STAWKI ZA 1 KM PRZEBIEGU POJAZDU (od 18.11.2004 r. i od 01.01.2005 r. - bez zmian	
♦ Sam. osob. o poj. do 900 cm³	0,4894 zł/1 km
♦ Sam. osob. o poj. powyżej 900 cm³	0,7846 zł/1 km

ODSETKI ZA ZWŁOKĘ W PŁATNOŚCIACH	
♦ Ustawowe z tytułu świadczeń cywilnoprawnych (rocznie – przy liczbie dni w roku 365):	
(od 01.02.2003 r.) 13,00%	(od 25.09.2003 r.) 12,25% (od 10.01.2005 r.) 13,50% (od 15.10.2005 r.) 11,50%
♦ Z tyt. zobowiązań podatkowych oraz składek na ubezpieczenia społeczne (rocznie):	
(od 28.07.2005) 12,50%	(od 01.09.2005) 12,00% (od 15.10.2005) 11,50% (od 01.03.2006 r.) 11,00%

KWOTA ROCZNEGO OGRANICZENIA PODSTAWY WYMIARU SKŁADEK W 2006 R.	
♦ kwota, powyżej której nie pobiera się składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe	73.560 zł

SKŁADKI NA UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE ORAZ NA F. PRACY I GFŚP (w %)	
♦ Ubezpieczenia społeczne	od 35,94% do 38,86%
w tym:	
– fundusz emerytalny (pracownik – 9,76% ; pracodawca – 9,76%)	19,52 %
– fundusz rentowy (pracownik – 6,5% ; pracodawca - 6,5%)	13,00 %
– fundusz chorobowy (tylko pracownik)	2,45 %
– f. wypadkowy (tylko pracodawca - wysokość ustalana indywidualnie)	od 0,93 % do 3,60%
Razem obciążenia:	pracownik - 18,71%; pracodawca – od 17,16% do 19,86%
♦ Ubezpieczenia zdrowotne (tylko pracownik, odliczane od podatku do wys. 7,75%)	8,75% (do 31.12.06 r.)
	9,00% (od 01.01.07 r.)
♦ Fundusz pracy (tylko pracodawca)	2,45%
♦ GFŚP (tylko pracodawca)	0,10%

SKŁADKI MIESIĘCZNE DLA PROWADZĄCYCH DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ (przy zatrudnieniu do 9 osób – od 01.09.2006 do 30.11.2006 r.)	
--	--

♦ Minimalna podstawa do naliczania składek na ubezpieczenia:	
– społeczne i Fundusz Pracy (60% przecięt. mies. wynagrodzenia z II kw. 2006 r.)	1.478,80 zł
– zdrowotne (75% przecięt. mies. wynagr. w sektorze przeds. z zyskiem z I kw. 2006 r.)	1.970,65 zł
♦ Minimalne składki na ubezpieczenie społeczne (36,90%)	543,75 zł
w tym:	
– f. emerytalny	(19,52%) 288,66 zł;
– f. wypadkowy	(1,80%) 26,62 zł;
	f. rentowy (13,00%) 192,24 zł
	f. chorobowy (2,45 % – dobrow.) 35,68 zł
♦ Minimalna składka na fundusz pracy (2,45%)	36,23 zł
♦ Minimalna składka na ubezpieczenie zdrowotne	
opłacana przez ubezpieczonego (8,75% i 9,0% od 01.01.07 r. podstawy wymiaru)	172,43 zł; 177,36 zł (od 01.01.07 r.)
odliczana od podatku ubezpieczonego (7,75% podstawy wymiaru)	152,73 zł

SKALA PODATKU DOCHODOWEGO OD OSÓB FIZYCZNYCH W ROKU 2006		
Podstawa obliczenia podatku w złotych		Podatek wynosi
ponad	do	
	37.024	19% podstawy minus 530 zł 08 gr
37.024	74.048	6.504 zł 48 gr + 30% nadwyżki ponad 37.024 zł
74.048		17.611 zł 68 gr + 40% nadwyżki ponad 74.048

SKALA PODATKU DOCHODOWEGO OD OSÓB FIZYCZNYCH W ROKU 2007		
Podstawa obliczenia podatku w złotych		Podatek wynosi
ponad	do	
	43.405	19% podstawy minus 572 zł 54 gr
43.405	85.528	7.674 zł 41 gr + 30% nadwyżki ponad 43.405 zł
85.528		20.311 zł 31 gr + 40% nadwyżki ponad 85.528 zł

KWOTA ZMNIEJSZAJĄCA ZALICZKĘ NA PODATEK DOCHODOWY W ROKU 2006 i 2007		
♦ rocznie	530,08 zł (za 2006 r.)	572,54 zł (za 2007 r.)
♦ miesięcznie (1/12 kwoty rocznej)	44,17 zł (w 2006 r.)	47,71 zł (w 2007 r.)

ZRYCZAŁTOWANE KOSZTY ZE STOSUNKU PRACY W ROKU 2006 i 2007		
♦ Podstawowe u jednego pracodawcy (siedziba zakładu i miej. zam. w tej samej miejscowości):		
– miesięcznie	102,25 zł (w 2006 r.)	108,50 zł (w 2007 r.)
– rocznie	1.227,00 zł (za 2006 r.)	1.302,00 zł (za 2007 r.)
♦ Podstawowe dla wieloetatowców (siedziba zakładu i miejsce zam. w tej samej miejscowości):		
– miesięcznie (u każdego pracodawcy)	102,25 zł (w 2006 r.)	108,50 zł (w 2007 r.)
– rocznie (nie więcej niż)	1.840,77 zł (za 2006 r.)	1.953,23 zł (za 2007 r.)
♦ Zwiększone o 25% u jednego pracodawcy (siedziba zakładu w innej miejscowości niż zam.)		
– miesięcznie	127,82 zł (w 2006 r.)	135,63 zł (w 2007 r.)
– rocznie	1.533,84 zł (za 2006 r.)	1.627,56 zł (za 2007 r.)
♦ Zwiększone o 25% u wieloetatowców (siedziba zakładu w innej miejsc. niż zamieszkanie):		
– miesięcznie (u każdego pracodawcy)	127,82 zł (w 2006 r.)	135,63 zł (w 2007 r.)
– rocznie (nie więcej niż)	2.300,94 zł (za 2006 r.)	2.441,54 zł (za 2007 r.)

LIMITY DOPUSZCZALNYCH PRZYCHODÓW (OD 01.03.2006 R. DO 28.02.2007 R.) DLA POBIERAJĄCYCH ŚWIADCZENIA PRZEDEMERYTALNE	
--	--

♦ Miesięczna dopuszczalna kwota przychodu (50% przecięt. miesięcz. wynagr. w gosp. za 2004 r.)	1.190,20 zł
♦ Miesięczna graniczna kwota przychodu (70% przecięt. miesięcz. wynagr. w gosp. za 2004 r.)	1.666,20 zł
♦ Roczna dopuszczalna kwota przychodu (50% przecięt. miesięcz. wynagr. w gosp. za 2004 r.)	14.282,40 zł
♦ Roczna graniczna kwota przychodu (70% przecięt. miesięcz. wynagr. w gosp. za 2004 r.)	19.994,40 zł
Uwaga! W przypadku przekroczenia dopuszczalnej kwoty przychodu – 1.190,20 zł (suma świadczenia i dodatkowego przychodu), a nieprzekroczenia granicznej kwoty przychodu – 1.666,20 zł , świadczenie podlega zmniejszeniu o kwotę przekroczenia pomniejszoną o składki na ubezpieczenia społeczne, ale nie więcej niż 335 zł . W przypadku przekroczenia kwoty granicznej świadczenie podlega zawieszeniu. Gdy żadna z kwot nie jest przekroczona, świadczenie przysługuje w pełnej wysokości.	

Opracował: JERZY PŁAZA

Rozstrzygnięto konkurs

W przeddzień Święta Niepodległości ogłoszono w siedzibie dolnośląskiego ZR wyniki konkursu plastycznego „Mój dom, moje miasto, moja ojczyzna”. W tym roku tematem przewodnim był stan wojenny. Dopisali zaproszeni goście – m.in. posłanka Ewa Wolak, wicekurator Stanisława Kos, marszałek województwa dolnośląskiego Paweł Wróblewski, który życzył dzieciom świątecznej radości z okazji zbliżającego się Święta Niepodległości. Na początek odśpiewano hymn państwowy, a potem chór dziecięcy Bel Canto pod kierownictwem Edyty Kołacz przypomniał kilka pieśni legionowych i żołnierskich. Roman Kowalczyk wraz towarzyszącym mu na gitarze Krzysztofem Żesławskim przypomniał pieśni znane z okresu stanu wojennego, zaczął od „Murów” Kaczmarek, a później jeszcze zaśpiewał m.in. piosenki Jana Pietrzaka.

Na ogłoszenie wyników konkursu przybyły przedszkolaki, uczniowie szkół podstawowych, gimnazjaliści i licealiści wraz z opiekunami. O wysokim poziomie konkursu mówiła przewodnicząca jury Joanna Brusilo, jak i prowadzący uroczystość Janusz Wolniak, przewodniczący Regionalnego Sekretariatu Oświaty i Wychowania „S”.

W wielu kategoriach przyznano równorzędne nagrody. W czasie ich wręczania na ekranie wyświetlano nagrodzone prace.

Wszyscy zatem mogli się przekonać, że przewodnicząca jury miała rację. Trudno było wybrać, która zasługuje na pierwszą, a która na drugą nagrodę. Wrażenie robiły m.in. prace z Młodzieżowego Domu Kultury czy prace wykonane z ... kaszy.

Młodzi twórcy ukazywali w swoich pracach m.in. czołgi miażdżące napis „Solidarność”, wozy bojowe, sceny z zająć ulicznych.

Wszystkie nagrodzone dzieła można będzie zobaczyć w grudniu w siedzibie Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk na pl. Solidarności.

W ten sposób zainaugurowano w Regionie Dolny Śląsk obchody 25. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego.

Wszystkie nagrodzone prace można obejrzeć na naszej stronie internetowej www.solidarnosc.wroc.pl. Część z nich publikujemy w tym oraz w następnym, grudniowym numerze gazety.

MARCIN RACZKOWSKI

Lista nagrodzonych:

Kategoria przedszkola

- Praca zbiorowa, grupa pięciolatk, Klaudia Molik, Piotr Kuśnierz, przedszkole nr 52 we Wrocławiu na ul. Łączności, opiekun: Aleksandra Leśniak.
- Praca zbiorowa, grupa 4, sześciolatk, przedszkole nr 87 im. Wrocławskich Dzieciaków, opiekun: Krystyna Ślęzak.
- Praca zbiorowa, grupa „0”, 6-latk, 12 osób, przedszkole 49 im. Tysiąclecia Miasta Wrocławia, opiekun: Bożena Poteralska, Iwona Gocyk.

na Poteralska, Iwona Gocyk.

Wyróżnienia:

- Agnieszka Dwornicka, przedszkole 87, opiekun: Krystyna Ślęzak,
- Monika Kowalczyk, przedszkole 87, opiekun: Krystyna Ślęzak,
- Aleksandra Watanowicz, przedszkole 87, opiekun: Krystyna Ślęzak,
- wszystkie wyróżnienia z przedszkola nr 12 (prace z gliny) – 9 osób.

Kategoria szkoła podstawowa, klasy I-III

- Marianna Baran, kl. IIb, Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 6, ul. K.I. Gałczyńskiego 8, 52-214 Wrocław, opiekun: Joanna Wiśniewska.
- Aleksandra Masiuk, kl. IIIb, Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 6, ul. K.I. Gałczyńskiego 8, 52-214 Wrocław, opiekun: Joanna Wiśniewska.
- Kinga Bańkowska, Agnieszka Dudek, IIIb, Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 6, ul. K.I. Gałczyńskiego 8, 52-214 Wrocław, opiekun: Joanna Wiśniewska.

Kategoria szkoła podstawowa, kl. IV-VI

- Magdalena Błachnik, kl. 6, Szkoła Podstawowa nr 17 we Wrocławiu, opiekun: Edyta Kołacz.
- Joanna Szydłarska, Szkoła Podstawowa im. Jana Brzechwy w Radwanicach, ul. Szkolna 14a, 55-010 Św. Katarzyna.

- Elżbieta Borsuk, kl. IV, Szkoła Podstawowa nr 17 we Wrocławiu, opiekun: Edyta Kołacz.
- Joanna Szandala, Szkoła Podstawowa im. Jana Brzechwy w Radwanicach, ul. Szkolna 14a, 55-010 Św. Katarzyna, opiekun: Katarzyna Kątnik.
- Wiktoria Grobelna, kl. Ivd, Szkoła Podstawowa nr 78, ul. Jedności Narodowej 195, tel.: 071 787 69 30.

Wyróżnienie:
– Katarzyna Przybylska, kl. Ivd, Szkoła Podstawowa nr 64, opiekun: Helena Burska, tel.: 071339 72 25.

Kategoria gimnazja

- Małgorzata Hes, kl. 3a, Gimnazjum 7, ul. Kłosa 17, tel.: 071 373 83 01, opiekun: Iwona Kuriata-Leśniak.
- Karolina Kłapkowska, kl. 3d, Gimnazjum nr 16, ul. Jemiołowa 57, opiekun: Elżbieta Kazańska.

Żelazna 36, 53-428 Wrocław, opiekun: Krzysztof Krzyżński.

Kategoria ośrodki specjalne

- Praca zbiorowa: Michał Pietruszyński, Tomasz Kolęda, Sabina Kondrat, Mateusz Koselski, Specjalny Ośrodek



Najmłodszy laureaci konkursu oglądają nagrody książkowe

FOT. MARCIN RACZKOWSKI



Praca Justyny Wasilkowskiej, MDK Fabryczna; op. Mira Białostocka



Praca Karoliny Kłapkowskiej, kl. 3d Gimnazjum nr 16 we Wrocławiu; op. Elżbieta Kazańska

Pływacki weekend

Młodzi pływacy podczas XVII Memoriału pływackiego we Wrocławiu siedmioma rekordami Polski w różnych kategoriach wiekowych uczcili pamięć Marka Petrusewicza

Na pływalni wrocławskiego AWF w sobotę i niedzielę (18 i 19 listopada br.) zgromadzili się najlepsi młodzi pływacy z całego kraju. Memoriał Pływacki im. Marka Petrusewicza zbiegł się w tym roku z jubileuszem 60-lecia istnienia klubu pływackiego MKS Juvenia Wrocław. Klub ten wraz z Fundacją Hobbit, to współorganizatorzy zawodów, które od paru lat odbywają się na gościnnym obiekcie Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu.

– Rok temu byłem siódmy, a teraz wygrałem. Jestem bardzo zadowolony z wyniku – mówił zwycięzca wyścigu memoriałowego Marcin Cieślak z klubu Buks Warszawa. Warto zaznaczyć, że rok temu na tym dystansie – 100 m stylem klasycznym także wygrał zawodnik z tego klubu – Filip Rowiński. Oprócz nagród rzeczowych ufundowanych przez sponsorów zawodów Marcin Cieślak otrzymał puchar przewodniczącego Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk – Sukcesy Otylii Jędrzejczak czy Pawła Korzeniowskiego procentują większym zainteresowaniem dziewcząt i chłopców tą dyscypliną sportu. Poza tym atrakcyjność pływania dostrzegają samorządowcy w całym kraju, bo jak grzyby po deszczu, wyrastają w każdej większej miejscowości nowe baseny – cieszy się Witold Wasilewski z Fundacji Hobbit. O randze imprezy może świadczyć obecność władz Polskiego Związku Pływackiego, prezesa Krzysztofa Usielskiego i jego zastępcy Wojciecha Nazarko.

Rywalizowali nie tylko młodzi. Także przygotowana przez organizatorów kategoria Masters, w której walczyli zawodnicy i zawodniczki mający swoje największe osiągnięcia już za sobą dostarczyła sportowych emocji. Wśród panów klasą dla siebie był olimpijczyk z Moskwy Dariusz Wolny.

Na zakończenie zawodów w niedzielne wczesne popołudnie odbyły się chyba najbardziej emocjonujące wyścigi sztafet. Wśród dziewcząt bezkonkurencyjne były zawodniczki MKS Juvenii Wrocław.

MARCIN RACZKOWSKI

100 m stylem klasycznym (wyścig memoriałowy)

1. Cieślak Marcin (BUKS Warszawa) 1:05.04.
2. Pacholczyk Mateusz (Kormoran Olsztyn) 1:06.47.
3. Certa Maciej (Wisła Puławy) 1:07.33.
4. Nasiłowski Damian (MKP Szczecin) 1:07.61.

5. Skorulski Maciej (MMKS Kędzierzyn-Koźle) 1:08.48.
6. Machnik Mikołaj (MOS Katowice) 1:09.81.



Marcin Cieślak z pucharem przewodniczącego ZR



Sztafeta chłopców



Dekoracja sportowców niepełnosprawnych



Rekordy Polski w różnych kategoriach wiekowych ustanowione podczas zawodów:

- ♦ Marcin Cieślak (Buks Warszawa) – 100 m stylem klasycznym – 1:05.04, 200 m stylem zmiennym 2:08.46,
- ♦ Piotr Łuczak (AZS AWF Katowice) – 100 m stylem dowolnym – 52.95, 50 m stylem motylkowym – 26.17,
- ♦ Mikołaj Machnik (MOS Katowice) – 100 m stylem klasycznym – 1:08.24,
- ♦ Paweł Werner (MKS Juvenia Wrocław) – 100 m stylem dowolnym – 55.04,
- ♦ Radosław Kawecki (Korner Novita 10 Zielona Góra) – 50 m stylem grzbietowym 26.48.



Marek Petrusewicz w 1953 r. na wrocławskiej pływalni przy ul. Teatralnej ustanowił rekord świata na dystansie 100 m stylem klasycznym. Później był jeszcze srebrnym medalistą na Mistrzostwach Europy w Turynie. W 1980 r. był członkiem Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk. W niedzielę 13 grudnia 1981 r. poturbowany przez zomowców w siedzibie Związku został przewieziony do aresztu przy ul. Kleczkowskiej. Dwa tygodnie spędzone w nieogrzewanej celi przyczyniły się zdaniem lekarzy do odnowienia choroby Burgerera. Zwolniony z internowania został dopiero na skutek interwencji u władz biskupa Zbigniewa Dyczkowskiego. Marek Petrusewicz zmarł w 1992 r.



FOT. MARCIN RACZKOWSKI

FOT. MARCIN RACZKOWSKI

FOT. MARCIN RACZKOWSKI

FOT. MARCIN RACZKOWSKI